Nr. 267. Czwartek, 23 Listopada 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., półrocznie 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu: r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W N i e m c z e c h 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 listopada b. r. do l. 115.458 o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Wiedniu wzbraniającem, ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, przywozu zwierząt racicowych z powiatów Borszczów i Myślenice do Austryi dolnej, dozwalającem jednak przywozu do Wiednia (St. Marx) pod pewnymi warunkami bydła na rzeź przeznaczonego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Obwieszczenie

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 listopada b. r. do l. 116.184, o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 listopada b. r. zawierające ograniczenie przywozu świń z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 listopada.

W dniu wczorajszym członkowie austryackiej deputacyi kwotowej, oraz P. Przewodniczący w Radzie gabinetowej hr. Clary i P. kierownik Misterstwa skarbu dr. Kniaziołucki wyjechali z Wiednia do Budapesztu, gdzie obie deputacye kwotowe podejmą dzisiaj na nowo rokowania w sprawie ostatecznego ustalenia stosunku kwotowego. Jest wszelka nadzieja, że tym razem rokowania te uwieńczone będą pomyślnym rezultatem.

Tymczasem zaś w Wiedniu postępuje wyjaśnienie sytuacyi wewnętrznej. Najjaśniejszy Pan przyjął w dniu wczorajszym szereg wybitnych posłów i przywódców klubów, i jest nadzieja, że odtąd prace parlamentarne potoczą się w żywszem tempie. Wskazuje już na to rezultat wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów parlamentarnych, zwołanej przez Prezydenta Izby posłów dr. Fuchsa, dla ułożenia programu najbliższych prac Izby posłów. Według depeszy, na konferencyi tej Prezydent dr. Fuchs zaproponował, aby po zakończeniu dyskusyi nad wnioskami o postawienie gabinetu hr. Thuna w stan oskarżenia, przystąpić najpierw do pierwszego czytania rozporządzeń Cesarskich, wydanych na podstawie §. 14, a tyczących się ugody z Węgrami, potem zaś do prowizoryum budżetowego. — Poseł Stransky oświadczył się przeciw propozycyi Prezydenta i wyraził życzenie, aby przedewszystkiem zajęto się właściwym budżetem. Natomiast ze strony zjednoczonych stronnictw niemieckich wskazywano na konieczność uchwalenia prowizoryum budżetowego jeszcze przed Nowym Rokiem i wskazywano, że nie nagli z odesłaniem przedłożeń ugodowych do komisyi, gdyż i tak komisya z niemi przed Nowym Rokiem się nie załatwi. Za propozycyą Prezydenta oświadczył się hr. Palffy (czeska wielka własność), dr. Kathrein (stronnictwo katolicko-ludowe), dr. Biliński (Koło polskie), socyaliści i Schönererowcy. Ze względu na to, że hr. Clary odjechał do Budapesztu, hr. Stürgkh, reprezentant wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, zaproponował, aby decyzyę co do projektu Prezydenta odroczyć, gdyż jest to zwyczajem parlamentarnym, iż porządek dzienny Izby układa się w porozumieniu między Rządem i prezydyum Izby posłów. Porozumienie to zaś jest wtym wypadku tem bardziej potrzebne, że się ma do czynienia z neutralnym urzędniczym gabinetem i że nie ma żadnego rządowego stronnictwa, a zatem także nikogo w konferencyi przewodniczących, ktoby mógł reprezentować zdanie Rządu. — Przeciw temu zdaniu oświadczyli się pp.: Stransky, t. j. klub młodoczeski, dr. Biliński, dr. Kathrein i Prezydent dr. Fuchs, poczem w głosowaniu najpierw odrzucono odraczający wniosek hr. Stürgkha wszystkimi głosami przeciw czterem, a następnie przyjęto w merytorycznem głosowaniu wniosek Prezydenta głosami prawicy. W końcu stwierdzono, że szło jedynie tylko o informacyjne votum konferencyi prezesów klubów, ułożenie bowiem porządku dziennego jest rzeczą prezydyum. Inny wniosek Prezydenta, aby we czwartki nie odbywać posiedzeń, nie znalazł uznania zgromadzonych, poczem Prezydent dr. Fuchs wniosek ten cofnął. — Tak więc program prac parlamentarnych na czas najbliższy jest już w zasadzie ułożony.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 21 listopada b. r.)

Wiedeń, 22 listopada.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dopiero około godz. 2 z południa. Prezydent dr. F u c h s odczytał przedewszystkiem sygnalizowane już wczoraj pismo hr. Clary'ego, który zawiadamia, że Najwyższem odręcznem pismem z 19 b. m. Delegacye wspólne zwołane zostały na dzień 30 listopada do Wiednia.

Nastąpiło odczytanie wniosków i interpelacyj. Między innymi p. T a n i a c z k i e w i c z zgłosił wniosek w sprawie zmiany ustawy z r. 1867, tyczącej się traktowania spraw wspólnych Monarchii, oraz w sprawie zniesienia ustawy z r. 1877 o wyborze deputacyj kwotowych przez parlament.

P. S c h l e s i n g e r, antisemita, interpelował z powodu wyzyskiwania ludności galicyjskiej przez żydów i nadużywania prawa propinacyjnego, wydzierżawianego żydom przez właścicieli większych posiadłości.

Pp. S t a p i ń s k i i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie zamykania targów w Galicyi.

Wniosek p. C i n g r a żądał zmiany ustawy o pensyach Ministrów, mianowicie w tym kierunku, aby b Ministrom, którzy nie są urzędnikami państwowymi, żadnych pensyj nie przyznawano.

Prezydent zawiadomił między innemi, że poseł dr. Dulęba złożył mandat do komisyi dla nietykalności poselskiej.

Po odczytaniu interpelacyj i wniosków, Izba z porządku dziennego przystąpiła do dalszego ciągu rozprawy nad wnioskami o postawienie gabinetu hr. Thuna w stan oskarżenia.

Pierwszy zabrał głos jako jeden z wnioskodawców poseł socyalistyczny Z e l l e r. Oświadczył, że niniejszy wniosek ma cel agitacyjny, bo nikt nie oddaje się złudzeniu, że Izba wniosek ten przyjmie. Hr. Thun stale nadużywał §. 14 i nie dla tego wydawał rozporządzenia, że parlament był zamknięty, lecz zamknął parlament, aby módz posługi-

---

241)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA

VI.

(Ciąg dalszy).

I wnet rycerstwo zbiegało się ze wszystkich stron na pomoc. Gniazdo też roiło się wiecznie rzemieślniczym i zbrojnym ludem, i wrzało w niem ciągle, jak w ulu. Przed gmachami, w przejściach, przy bramach, w warsztatach — wszędzie panował ruch, jak na jarmarku. Echo roznosiło odgłos młotów i dłut krzesających kamienne kule, huczenie młynów i deptaków, rżenie koni, szczęk zbroi i oręża, dźwięk trąb i piszczałek, nawoływania i rozkazy. Na owych dziedzińcach słyszałeś wszystkie mowy świata i mogłeś napotkać żołnierzy ze wszystkich narodów: więc niechybnych łuczników angielskich, którzy o sto kroków przeszywali gołębia, uwiązanego na maszcie, a których groty przebijały pancerze tak łatwo, jak sukno, i strasznych szwajcarskich piechurów, walczących dwuręcznymi mieczami, i mężnych, choć niepomiarkowanych w jedle i napoju Duńczyków, i skłonnych zarówno do śmiechu, jak zwady rycerzy francuskich, i małomowną, a dumną szlachtę hiszpańską, i świetnych rycerzy włoskich, najbieglejszych fechmistrzów, przybranych w jedwabie, aksamity, a na wojnę w niezłomne zbroje, kowane w Wenecyi, Medyolanie i Florencyi, — i rycerzy burgundzkich, i Fryzów, i wreszcie Niemców ze wszystkich ziem niemieckich. Kręciły się między nimi „białe płaszcze,“ jako gospodarze i zwierzchnicy. „Wieża pełna złota,“ a ściślej: osobna izba zbudowana na Wysokim zamku, obok mieszkania mistrza, istotnie napełniona od góry do dołu pieniędzmi i sztabami z drogocennego metalu, pozwalała Zakonowi na godne podejmowanie „gości,“ również jak na zaciągi najemnego żołdactwa, które wysyłano stąd na wyprawy i do wszystkich zamków, do rozporządzenia wójtów, starostów i komturów. Tak to z siłą miecza i siłą duchowną kojarzyło się tu niezmierne bogactwo, a zarazem żelazny ład, który, lubo rozluźnion już przez zbytnią ufność i upojenie się własną potęgą, trzymał się jeszcze mocą dawnego wezwyczajenia. Monarchowie przybywali tu nietylko walczyć z pogany lub pożyczać pieniędzy, lecz i uczyć się sztuki rządzenia, rycerze — uczyć się sztuki wojennej. W całym bowiem świecie nikt nie umiał tak rządzić i wojować, jak Zakon. Gdy niegdyś przybył w te strony, prócz szczupłej okolicy i kilku zamków, podarowanych przez niebacznego księcia polskiego, nie należała do niego ani piędź ziemi, teraz zaś władał obszerną, większą od wielu królestw krainą, pełną ziem żyznych, potężnych miast i niezdobytych zamków. Władał i czuwał, jak włada pająk rozpiętą siecią, której wszystkie nici dzierży pod sobą. Stąd, z tego Wysokiego zamku, od mistrza i od białych płaszczów rozbiegały się, przez pocztowych pachołków rozkazy na wszystkie strony: do lennej szlachty, do rad miejskich, do burmistrzów, do wójtów, podwójcich i kapitanów najemnych wojsk, a co tu zrodziła i postanowiła myśl i wola, tam wnet wykonywały setki i tysiące żelaznych dłoni. Tu spływał pieniądz z całego kraju, tu zboże, tu wszelkiego rodzaju spyża, tu daniny od jęczącego pod srogiem jarzmem świeckiego duchowieństwa i od innych klasztorów, na które patrzał niechętnem okiem Zakon; stąd wreszcie wyciągały się drapieżne ramiona ku wszystkim okolicznym krajom i ludom.

Liczne pruskie, mówiące litewską mową narody starte już były z oblicza ziemi. Litwa czuła do niedawna żelazną stopę krzyżacką, ciążącą jej na piersiach tak straszliwie, że za każdem tchnieniem oddawała zarazem krew z pod serca. Polska, lubo zwycięska w straszliwej bitwie pod Płowcami, straciła jednak za Łokietkowych czasów swe dzierżawy na lewym brzegu Wisły razem z Gdańskiem, Tczewem, Gniewem i Swieciem. Rycerski Zakon Inflancki sięgał po ziemie ruskie, i szły oba te zakony, jak pierwsza olbrzymia fala niemieckiego morza, które zalewało coraz szerzej i szerzej słowiańskie ziemie.

Aż nagle zaszło chmurą słońce krzyżacko-niemieckiej pomyślności. Litwa przyjęła chrzest z rąk polskich, a tron krakowski razem z ręką cudnej królewny odzierżył Jagiełło. Nie utracił wprawdzie Zakon przez to ani jednej ziemi, ani jednego zamku, ale uczuł, że przeciw sile stanęła siła, i stracił przyczynę, dla której istniał w Prusiech. Po chrzcie Litwy wrócić im było chyba do Palestyny i strzedz pątników, dążących do świętego miasta. Ale wrócić — to znaczyło wyrzec się bogactw, władzy, potęgi, panowania, miast, ziem i całych królestw. Więc począł miotać się Zakon w przerażeniu i wściekłości, jak potworny smok, w którego boku utkwiło żeleźce. Mistrz Konrad bał się stawić wszystkiego na jeden rzut kości i drżał na myśl o wojnie z wielkim królem, władcą ziem polskich, litewskich i obszernych dzierżaw ruskich, które Olgierd wydarł z gardła Tatarom, ale większość rycerzy krzyżackich parła do niej, czując, że trzeba stoczyć bój na śmierć i życie, póki siły są nienaruszone, póki urok Zakonu nie zblednie, póki świat cały spieszy mu na pomoc i póki gromy papieskie nie spadną na to ich gniazdo, dla którego rzeczą życia i śmierci było teraz — nie rozszerzanie chrześcijaństwa, lecz właśnie utrzymanie pogaństwa.

A tymczasem między narodami i po dworach oskarżano Jagiełłę i Litwę o chrzest pozorny i fałszywy, przedstawiając jako rzecz niepodobną, aby stać się mogło w ciągu roku to, czego miecz zakonny nie mógł przez wieki dokonać. Burzono przeciw Polsce i przeciw jej władcy królów i rycerzy, jako przeciw opiekunom i obrońcom pogaństwa — a głosy te, którym jedynie w Rzymie nie dowierzano, rozchodziły się szeroką falą po świecie i ściągały ku Malborgowi książąt, grafów i rycerzy z Południa i Zachodu. Zakon nabierał ufności i poczuwał się w mocy. Marienburg ze swymi groźnymi zamkami i Przedzamczem olśniewał ludzi potęgą więcej niż kiedykolwiek — olśniewało bogactwo, olśniewał pozorny ład — i cały Zakon wydawał się być władniejszym i bardziej na wiek wieków niepożytym, niż dawniej. I nikt z książąt, nikt z owych rycerskich gości — nikt, — prócz mistrza, — nawet z pomiędzy Krzyżaków, nie rozumiał, że od czasu chrztu Litwy stało się coś takiego, jak gdyby te fale Nogatu, które osłaniały z jednej strony straszną twierdzę — zaczęły podmywać cicho i nieubłaganie jej mury. Nikt nie rozumiał, że w owem olbrzymiem ciele została jeszcze siła — ale uleciała z niego dusza; kto świeżo przybył i spojrzał na ów wzniesiony „ex luto“ Marienburg, na owe mury, baszty, na czarne krzyże w bramach, na budynkach i na szatach, temu przedewszystkiem przychodziło na myśl, że i bramy piekielne nie przemogą tej północnej krzyża stolicy.

Z podobną też myślą patrzyli na nią nietylko Powała z Taczewa i Zbyszko, który tu już bywał poprzednio, lecz i wiele bystrzejszy od nich Zyndram z Maszkowic. I jemu, gdy w tej chwili spoglądał na to zbrojne rojowisko żołnierskie, objęte w ramę baszt i olbrzymich tynów, zmierzchła twarz, a na pamięć nasunęły się mimowoli dumne słowa, któremi niegdyś Krzyżacy grozili królowi Kazimierzowi:

„Większać nasza moc, i jeśli nie ustąpisz, do samego Krakowa mieczami naszymi ścigać cię będziem“.

Ale tymczasem komtur Zamkowy powiódł rycerzy dalej, do Sredniego zamku, w którego wschodniej połaci leżały gościnne komnaty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wać się §. 14. Jest to nadużycie władzy urzędowej i złamanie konstytucyi. Mowca przypominał liczne demonstracye, jakie odbyły się skutkiem podwyższenia podatku od cukru i ogłoszenia ustaw ugodowych na mocy §. 14, oraz występował przeciw temu, że bar Di Pauli, który zasiadał w oskarżonym gabinecie hr. Thuna, wybrany został przewodniczącym tej właśnie komisyi, która ma obradować nad zmianą §. 14. Mowca wyraził w końcu przekonanie, że cała Izba powinna „wiarołomnych“ Ministrów pociągnąć do odpowiedzialności.

Z kolei zabrał głos drugi wnioskodawca p. Schoenerer. Zaczął odczytaniem Najw. pism odręcznych do członków byłego gabinetu, stwierdzając, że Ministrowie ci zostali odznaczeni orderami i otrzymali wysokie pensye. Uskarżał się, że wniesione przezeń już w ubiegłej sesyi wnioski z oskarżeniem Ministrów nie doznały w Izbie dostatecznego poparcia. Mowca użalał się dalej na naruszenie tajemnicy listowej, twierdząc, że poczty często otwierają i konfiskują listy, do niego adresowane. Następnie Schoenerer gwałtownie atakował Prezydenta Fuchsa i inne stronnictwa niemieckie za to, że nie chcą popierać go przy stawianiu rozmaitych wniosków.

Gdy Schönerer zakończył wreszcie mówić, zabrał głos Młodoczech dr. Dyk, który oświadczył, że jego stronnictwo uważa §. 14 konstytucyi jako zbyteczny i jest za zupełnem jego skreśleniem. — Mowca odpiera jednak wszelką odpowiedzialność za nadużycia tego paragrafu, które bynajmniej nie pochodziły od Młodoczechów. Dr. Dyk krytykował dalej wnioski oskarżające gabinet hr. Thuna, zaznaczając, że rozporządzenia, wydane przez ten gabinet na podstawie §. 14 a podpisane przez dr. Baernreithera, dziwnym sposobem nie są tym wnioskiem objęte. Jest także dziwne, że dwaj Ministrowie (dr. Wittek i hr. Welsersheimb), przeciw którym zwraca się również wniosek oskarżający poprzedni gabinet, i dziś zasiadają na ławie rządowej i cieszą się najsilniejszem poparciem lewicy. Mowca przypomniał sceny obstrukcyjne, wywołane przez lewicę, i odczytał stenograficzne protokoły z posiedzeń Izby (lewica gwałtownie mu przerywa). Poseł Dyk oświadcza, że to, co obstrukcya lewicy zrobiła, kwalifikuje się jako zbrodnia gwałtu publicznego. W nagrodę za te czyny spełniono główne żądania Niemców a narodowi czeskiemu odebrano tę odrobinę praw, jaką uzyskał. Zachwiano w ten sposób w narodzie czeskim świadomość prawną, a zwyciężyło hasło lewicy „siła przed prawem.“ Stosunki w parlamencie stały się niemożliwe — większość jest bezwładna, natomiast uciekająca się do gwałtu mniejszość, panuje w Izbie i Państwie (Oklaski u Młodoczechów).

Po mowie posła Dyka, której towarzyszyły co chwila głośne protesty lewicy, dyskusyę przerwano.

Nastąpił jeszcze wybór komisyi śledczej dla zajść na Morawii i w Grasslitz, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dzisiaj.

Między wnioskami, odczytanymi przy końcu posiedzenia, znajduje się wniosek posła Kaisera, żądający wyboru komisyi śledczej dla sprawy gal. Kasy oszczędności.

Poseł Pessler domaga się przedłożenia aktów tej sprawy generalnemu prokuratorowi.

Poseł Schönerer wniósł, aby ścigać wszystkich winnych w sprawie gal. Kasy oszczędności. Wniosek ten otrzymał poparcie Polaków, Czechów i socyalistów.

Poseł Panizza wniósł interpelacyę z powodu aresztowania poddanego włoskiego na okręcie „Mocenigo“ (na jeziorze Garda).

Poseł Kathrein interpelował z powodu gwałcenia uczuć katolickiej ludności w Styryi.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się dalszy ciąg dyskusyi nad wnioskami, oskarżającymi gabinet hr. Thuna, dalej pierwsze czytanie przedłożeń ugodowych, prowizoryum budżetowego i w związku z niem budżetu na rok 1900.

Sprawy parlamentarne.

(Telegram).

Wiedeń, 22 listopada.

(Z obrad komisyi Izby posłów dla zmiany §.14).

Komisya Izby posłów dla wniosków o zmianę §. 14 odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Na posiedzeniu porannem przemawiali — jak już wiadomo — pp. Milewski i Grabmayer.

P. Milewski, mówiąc o wniosku Daszyńskiego, oświadczył, iż wtedy dopiero możnaby go na seryo wziąć pod obrady, gdyby zawarty w nim był także trzeci paragraf o regulaminie obrad w Izbie posłów, zapewniający prawidłowe funkcyonowanie parlamentu. Natomiast wniosek Grabmayera jest pod wielu względami uwagi godnym, lecz zbyt krępuje Rząd i również nie daje gwarancyi żywotności obrad parlamentarnych. Proste skreślenie §. 14 pozostawia Rządowi więcej swobody, niż zbytnie jego ścieśnienie, jednak dlatego nie jest zadowalniającem, że nic nie zawiera na korzyść parlamentu. Nakoniec mowca zaatakował Rząd, że chociaż niemal wszystkie partye w tej sprawie się oświadczyły, chociaż Rząd sam uznał konieczność zmiany §. 14 i zapowiedział deklaracyę swoją w tej sprawie, mimo to teraz milczy. Zwłaszcza znamiennem jest, że P. Minister sprawiedliwości nie zajął stanowiska w obec teoryi o sankcyi, postawionej przez p. Daszyńskiego. Obowiązkiem Rządu byłoby złożyć jasne oświadczenie co do tej kwestyi. Z teoryą p. Daszyńskiego mowca zresztą zupełnie zgodzić się nie może.

Następnie dr. Pommer zapowiedział na wypadek, gdyby nie przeszedł wniosek, żądający zupełnego skreślenia §. 14, szereg poprawek do wniosku Grabmayera. Poprawki te domagają się między innemi, aby §. 14 nie było wolno stosować do kontyngentu rekrutów w czasie pokoju, oraz do spraw ugody z Węgrami. Następnie dyskusyę w komisyi zamknięto. Do głosu jest jeszcze zapisanych ośmiu mowców.

Na posiedzeniu wieczornem dr. Kozłowski atakował twierdzenie, jakoby względy narodowe usprawiedliwiały zastosowanie obstrukcyi, przyznał, że niektóre rozporządzenia hr. Thuna, zwłaszcza co do ugody, trudnoby było usprawiedliwić. Jednakże nie do twarzy rola oskarżyciela tym stronnictwom, które go obstrukcyą do tego zmusiły. Mowca zapewniał, że Koło polskie zawsze zastrzegało się przeciw nadużywaniu §. 14 i zdążało do sanacyi parlamentarnych stosunków. P. Kozłowski bronił się następnie przed zarzutem, jakoby w komisyi dla kontroli długów państwowych powodował się względami politycznymi. Po dr. Kozłowskim przemawiali br. Di Pauli i dr. Pergelt, poczem komisya 28 głosami przeciw 8 uchwaliła wybór komitetu złożonego z 7 członków, celem zbadania wszystkich postawionych w komisyi wniosków. Przewodniczący komisyi przedstawi Izbie pokrótce, że wyznaczonego przez nią 14-dniowego terminu niepodobna było dotrzymać. Subkomitet ma zdać sprawę na przyszły wtorek.

Z Poznańskiego.

(Walny wiec wyborców w Mogilnie).

W zeszłą niedzielę odbył się w Mogilnie wielki wiec wyborczy, w którym wzięło udział przeszło tysiąc osób. Pierwszy przemawiał dr. Krzymiński, który jest posłem do parlamentu niemieckiego na powiaty inowrocławski, strzeliński i mogilnicki. Mowca dał na wstępie wyczerpujący obraz wykończonych już lub rozpoczętych prac parlamentu, poczem przeszedł do omówienia działalności Koła polskiego.

Parlament zajmuje się głównie sprawami ogólnemi Rzeszy niemieckiej, specyalne sprawy polskie należą do sejmu pruskiego. Ale i w parlamencie zachodzą przypadki, w których można poruszać sprawy polskie. Skorzystał z takiej nadarzającej się sposobności w ubiegłej sesyi poseł Motty i wypowiedział rozmaite żale i skargi ludności polskiej. Koło w ogóle nie pomija żadnej takiej sposobności i gorąco zawsze przedkłada parlamentowi wszelkie wyrządzane krzywdy, aby i reprezentanci innych państw niemieckich wiedzieli, jak się obchodzą w Prusach z poddanymi polskimi. Był czas, że Koło zajmowało w obec rządu niemieckiego stanowisko skrajno-opozycyjne. Potem nastąpiła era, w której uchwalało wszystko, co rząd żądał. Nie czyniło tego jednak lekkomyślnie, z pobocznych jakich pobudek, lecz w tej nadziei, że ofiarami swemi, jakkolwiek może cięższemi, niż znosić może społeczeństwo polskie, okupi lepszą dla niego dolę. Ale nadzieja ta zawiodła. Rząd przyjął ofiary, ale w zamian nic nie dał, przeciwnie położenie ludności polskiej jeszcze się pogorszyło.

Koło tedy wstąpiło na inną drogę. Nie wróciło wprawdzie do dawnej skrajnej opozycyi, która nawet nie chciała uznać przynależności Księstwa Poznańskiego do Rzeszy niemieckiej, lecz prowadzi politykę ściśle rzeczową, liczącą się z siłami i położeniem społeczeństwa polskiego. Każde tedy żądanie rządu, co do nowych wydatków, bada Koło ściśle i rozważa czy społeczeństwo polskie może je ponosić. A że społeczeństwo polskie ubogie, więc też Koło głosowało w ostatnich czasach przeciwko wszystkim zbyt wygórowanym wymaganiom rządu. Ta polityka zyskuje coraz więcej gruntu w Kole i jedynie wzgląd na dobro społeczeństwa, a nie mgliste widoki, jest dziś motywem działalności Koła. Niebawem zapewne rząd nowych ofiar zażąda od parlamentu, gdyż nosi się z zamiarem znacznego powiększenia floty wojennej. Mowca zaznacza, że nie może dać pewnej deklaracyi, jak Koło będzie w tej sprawie głosowało, sądzi jednak, że również odmownie, że nie przystanie na żądania rządu. Być łatwo może, iż ta sprawa marynarki sprowadzi rozwiązanie parlamentu i że wyborcy w roku przyszłym zniewoleni będą powtórnie podążyć do urny wyborczej.

Następnie przemawiał poseł sejmowy radca Mizerski o działalności Koła polskiego w sejmie pruskim.

Mowca zaznaczył, że w sejmie położenie Koła polskiego jest jeszcze trudniejsze, niż w parlamencie, gdyż stanowi tu na 433 posłów jeszcze słabszy czynik liczebny, niż w parlamencie. Tu przynajmniej liczyć może na poparcie opozycyjnej większości, w sejmie zaś mają już większość stronnictwa konserwatywne, które w myśl swych zasad pragną „konserwować“ wszystko, co dobre dla państwa i monarchii, ale występują przeciwko temu, gdy i ludność polska pragnie konserwować, zachować swe prawa i własności narodowe. Niestety i dawni sprzymierzeńcy Polaków z czasów walki kulturnej, katolicy centrowcy, usuwają się od nich teraz, prowadząc „wielką“ politykę i kierując się jedynie względami na własne dobro. Tak tedy zadanie posłów polskich w sejmie jest przykre, a praca ich po większej części bezowocna.

Mowca poruszył następnie szereg spraw obchodzących żywo społeczeństwo polskie i zakończył wezwaniem do wytrwałości i ufności we własne siły.

Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusyi, przemówił w końcu poseł Cegielski, kładąc na to nacisk, że siłą Kół polskich jest bezwzględna solidarność. Żadne inne stronnictwo nie jest związane tak ścisłą solidarnością, jak Koła polskie. Umieją to uszanować nawet przeciwnicy. Wielkie robi wrażenie przy głosowaniach, że skoro jeden poseł polski powie: tak lub nie! już wiadomo, jak całe stronnictwo głosować będzie.

Z Rossyi.

(Głos przeciw sądom przysięgłym. — Organizacya kółek studenckich. — Specyalne pismo dla młodzieży. — Wystawa zbiorowa dzieł austryackiej sztuki).

Z powodu niedawno ogłoszonej statystyki przestępstw w państwie rossyjskiem, *Moskowskija Wiedomosti* wystąpiły z artykułem, domagającym się zniesienia sądów przysięgłych. Organ p. Gringmuta dowodzi, że liczba wyroków uniewinniających, wydawanych przez sędziów przysięgłych, przewyższa o 8·6 prc. liczbę takich samych wyroków, wydanych przez sądy koronne. Ale same *Moskowskija Wiedomosti* zaznaczają, że co do pewnych kategoryj zbrodni, a mianowicie koniokradztwa i przestępstw przeciw życiu i zdrowiu, represya sądów przysięgłych jest znacznie silniejszą, ani-

---

26)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„De toute son âme“, powieść przez René Bazin*).

(Ciąg dalszy).

XIII.

Był już koniec czerwca. Henryeta nie widziała Stefana od ostatniej z nim rozmowy, ale razu pewnego wuj Eligiusz odezwał się nagle:

— Co za dzielny chłopak z tego Stefana Loutrel! Lubię go za jego pewną minę. Biłby się na wojnie jak lew, a mąż z niego byłby wyborny. Co myślisz Henryeto?

Podejrzywała, że wuj coś musiał wiedzieć, że widział się ze Stefanem, który mu się zwierzył ze swoimi zamiarami, a stary je pochwalił. Przekonywała się coraz bardziej, że to musiało być prawdą, bo wuj był w wybornym humorze, nie skarżył się na swoją rękę i robił projekta na przyszłość, jakby odmłodzony.

U pani Klemencyi tymczasem coraz mniej było roboty.

Pewnej soboty, Regina, posłana do sklepu Mourieux za jakimś sprawunkiem, wróciwszy, wzięła Henryetę na stronę i rzekła:

— Pan Mourieux prosi panią, żebyś przyszła do niego jutro rano. Może chce ciebie wydać zamąż?

— On? — Nigdy nawet nie rozmawiałam z nim.

— Och! — a przecież ma panią w wielkiem poszanowaniu!

Było to już na ulicy, gdy wyszły z pracowni. Regina drobnymi kroczkami szła obok Henryety i mówiąc to, podniosła szczupły owal swojej twarzy i oczy, kawowej barwy, oczy z jakiemi malują święte na witrażach, jasne, które nigdy ognia nie widziały.

— Zresztą, wszyscy są tego zdania — dodała.

Nazajutrz, gdy dziesiąta biła na zegarze, Henryeta poszła do pana Mourieux. Mieszkał w części miasta najbardziej handlowej, na małej uliczce obok ulicy Królewskiej. Sklepy prawie wszystkie były pozamykane, w jego sklepie tylko drzwi na pół były odchylone. Od wielu lat Mourieux nie opuszczał ciasnego swego magazynu; o każdej porze można było go tam widzieć. Gruby, krępy, z nastrzępionemi brwiami, z gęstym wąsem przyciętym, z włosami czarnymi przyprószonymi siwizną, które rozdzielał na boku i zczesywał w pukiel nad uchem, wyglądał pospolicie, szorstki z pozoru. Oczy jego bardzo żywe i mocno wglębione, patrzyły zawsze prosto, jak gdyby chciały zaglądnąć aż do mózgu osoby, z którą rozmawiał. Można go było wziąć na pierwszy rzut oka za inteligentnego prostaka, zatopionego w swojem zajęciu, który rozumiał się na interesie i umiał dozorować swoich trzech pomocników. Ale panny z różnych pracowni wiedziały, że pod tą szorstką i niewybitną powłoką, kryje się najszlachetniejsze i najwspaniałomyślniejsze serce. Uśmiechano się, gdy go widziano wiecznie otoczonego temi ładnemi dziewczętami, które pół głosem z nim rozmawiały w głębi sklepu, podczas gdy pomocnicy pakunki dla nich zawijali. One, sprytne bardzo, rozumiały go doskonale, wiedziały, że oddaje im usługi przez przyzwyczajenie od lat trzydziestu i ubóstwiały go. On im ułatwiał wstęp do magazynów, szukał miejsca i rekomendował i nigdy nie pozwalał sobie z niemi żartów.

Henryeta mało go znała. Weszła do sklepu i w głębi, przy szafie otwartej pełnej książek, które stary kupiec wypożyczał robotnicom, zobaczyła go siedzącego na fotelu, a przy nim stojącą, z wiecznie rozwichrzoną czupryną, małą Luizę, uczennicę z magazynu pani Klemencyi.

— Ostatecznie, jakiejże chcesz książki? — spytał Mourieux.

— Ja nie wiem, proszę pana; to na niedzielę.

— Może jaką historyę? podróż? bajki?

Stała na prawej nodze, bo lewa, mocniej spuchnięta, bolała ją. Wyciągała obie ręce naiwnym ruchem dziecka.

— Ja nie wiem; niech mi pan da książkę, nad którą można płakać.

Mourieux wstał, i opierając się o półki szafy, wyjął książkę i dał dziewczynce, która natychmiast odeszła, kulejąc trochę; przechodząc obok Henryety, ukłoniła się jej z rozjaśnioną nagle twarzą.

— Dzień dobry, panno Henryeto! — rzekł Mourieux. — Niech mi pani daruje, żem ją wzywał. Trudno mi wyjść samemu w niedzielę, jak pani widzi.

— Z własnej winy — odrzekła, usiadając koło szafy, naprzeciw Mourieux, który usunął się ciężko na fotel. — Zrobił się pan bibliotekarzem dla swoich klientek. To zbytek.

Mourieux patrzył za znikającą za drzwiami sukienką Luizy i rzekł:

— Dobre dziecko, ta wasza uczennica. A pomimo to bita, jak nieboskie stworzenie. Jakże pani chce, żebym wychodził z domu? Gdyby mnie tu nie było, żeby wybierać książki, poszłaby do publicznej biblioteki, gdzie wszystko dają.... Panno Henryeto, mam pomówić z panią z polecenia pani Lemarié.

— Jeszcze? — spytała zdziwiona. — Chyba nie chodzi tu o drugi kapelusz?

— Nie.

Zagłębił się w swoim fotelu z przechyloną według zwyczaju głową i mówiąc, badawczem okiem śledził wrażenia słów swoich.

— Panno Henryeto, zdaje się, że pani ją źle sądzi. Ja ją znam od dnia jej ślubu. Nieszczęście uratowało ją od egoizmu; jest wspaniałomyślna, podziwienia godna; i jest teraz swobodna w spełnianiu dobrych uczynków. Myślała o pani....

— Dziękuję. Nie jesteśmy bogaci, ale żyjemy, szczególnie teraz, z pensyą mego wuja....

— Nie da mi pani skończyć. Myślała o pani, że jej dopomożesz w rozdawaniu jałmużny. Ona wie, panno Henryeto, że masz licznych przyjaciół w części miasta, w której mieszkasz, że się ciebie nie obawiają, że znasz nędzę. Och! nie udawaj skromności, wiem czem jesteś. Czy nie chcesz jej pani wskazać biedaków, potrzebujących wspomożenia, prawdziwie biednych? Pani nie odmówisz.

— Ależ panie, to jest misya....

— Która pani zaszczyt czyni, a która pani dopomoże całkiem łatwo, całkiem po prostu wyciągać z biedy chore, lub nie mające zajęcia towarzyszki. Bo w martwym sezonie czasem nawet między wami bywa bieda.

(Ciąg dalszy nastąpi)

żeli w tych miejscowościach, gdzie sądy przysięgłych jeszcze nie zostały wprowadzone.

Rada Uniwersytetu moskiewskiego, pragnąc przystąpić do zorganizowania kółek studenckich, wystosowała do Uniwersytetów w Monachium, Lipsku, Heidelbergu i Pradze prośby o nadesłanie ustaw korporacyj studenckich.

Ministerstwo wojny przystępuje do wydawania specyalnego pisma dla żołnierzy. Nowe pismo ma być redagowane podług programu popularnej gazety rolniczej *Sielskij Wiestnik*, gdyż władze wojskowe uznają, że należy podtrzymywać w żołnierzach związek ze wsią, z której po większej części pochodzą. Inicyatywę tej myśli przypisują ministrowi wojny, generałowi Kuropatkinowi,

Dzienniki petersburskie donoszą: Wystawa zbiorowa dzieł sztuki austryackiej (Austrya, Węgry, Galicya, Czechy, Kroacya, Bośnia, Hercegowina) otwarta będzie w Petersburgu d. 1 grudnia. Delegatem galicyjskim jest artysta-malarz p. Antoni Piotrowski.

KRONIKA

Lwów, 22 listopada.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił dzisiaj rano z Krakowa do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny obejmuje 172 numerów. Ważniejsze z nich: Ustanowienie lekarza-okulisty; subwencya na Dom Matejki w Krakowie; sprawozdanie z zarządu koleją elektryczną za r. 1898; budowa katakomb koło cmentarza Łyczakowskiego.

— **W Towarzystwie prawniczem** będzie miał — jak się dowiadujemy — prof. dr. Władysław Pilat jutro, we czwartek, 23 b. m., odczyt o „Przesileniu w Marxowskim socyalizmie“.

— **„Wieczornica św. Katarzyny“**, urozmaicona produkcyami muzycznemi, deklamacyą, spiewami, humoreską odczytaną, wreszcie swobodną pogadanką, odbędzie się w „Czytelni kobiet“ w sobotę, d. 25 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i osób przez nich zaproszonych.

— **Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich** uchwalił jednogłośnie na posiedzeniu z dnia 21 b m. wyrazić listownie gorące podziękowanie P. kierownikowi Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołuckiemu za wniesienie i przeprowadzenie przedłożenia rządowego, usuwającego stempel dziennikarski, oraz Kołu polskiemu, na ręce prezesa JE. Jaworskiego, za poparcie tego przedłożenia.

— **Tow. „Teatru miłośników sceny“**, znane nam już ze swej filantropii, urządza dnia 26 b. m. w sali „Sokoła“ czwarte z rzędu przedstawienie, tym razem na dochód wdów i sierót pozostających pod opieką Towarz. św. Salomei. Odegraną będzie po raz pierwszy we Lwowie 3-aktowa krotochwila Desveliers'a i Marsa p. t.: „Anonimy“, z repertuaru teatrów rządowych w Warszawie, grana obecnie z wielkiem powodzeniem w Krakowie. Cel sam, jako też i wybór sztuki są najlepszą atrakcyą dla poparcia usiłowań „Miłośników“, poświęcających swą pracę na rzecz Towarzystw o tak szczytnych celach. Szczelnie zapełniona sala będzie najlepszą zachętą do ich dalszej pracy i dobrym uczynkiem, przysporzy dochodu Salomejkom, a tem samem wspomoże bez zaopatrzenia pozostające wdowy i sieroty. Bilety po cenie 1 zł. za krzesło w pierwszych pięciu rzędach, dalsze po 50 ct., nabyć można w drogueryi p. Pilarskiego, ul. Akademicka 3; w cukierni p. Bienieckiego, a w dzień przedstawienia od godziny 5 przy kasie w „Sokole“.

— **Wiadomość**, podana wczoraj o poświęceniu nowej piwiarni, była o tyle mylną, że nowego lokalu nie poświęcał ks. kan. Theodorowicz, nie znajdował się on bowiem nawet na zebraniu, urządzonem przez p. Janowicza. Poświęcenia dokonał ks. Dawidowicz.

— **Korpus weteranów.** Dnia 19 b. m. odbyło się walne zgromadzenie delegatów galicyjskich korpusów weterańskich. Prezes honorowy korpusu lwowskiego radca Dworu p. Mauthner, nie mogąc z powodu zajęć służbowych wziąć osobiście udziału w zebraniu, przesłał na ręce przewodniczącego serdeczne życzenia i pozdrowienia dla Zjazdu.

Zjazd uchwalił połączyć się w Związek krajowy dla Galicyi i wybrał na okres 3-letni prezydentem Związku p. Bronisława Sędzimira, rewidenta rachunkowego kraj. Dyrekcyi skarbu; zastępcami: dla Lwowa p. Grzegorza Maryniaka, dla Stryja p. Józefa Turka, dla Przemyśla p. Antoniego Schelsa, dla Stanisławowa p. Feliksa Kwaśniewskiego, dla Brodów p. Aleksandra Westa. Delegatami: dla Lwowa p. Grzegorza Romańskiego, dla Stryja p. Antoniego Wiesnera, dla Przemyśla p. Józefa Podwyszyńskiego, dla Stanisławowa p. Mikołaja Karpińskiego, dla Brodów p. Samuela Kurzera.

Walne zebranie wysłało telegramy hołdownicze do Najj. Pana i Stolicy Apostolskiej.

— **Sprytna oszustka,** niska brunetka, okrągłej twarzy, około 25 lat licząca, wydając się za sługę, jawiła się wczoraj wieczorem w sklepie szewca Potockiego przy ulicy Szajnochy, żądając odniesienia za sobą kilku par bucików do wyboru dla córki swej rzekomej służbodawczyni, zamieszkałej pod l. 22 ulica Kopernika. Wysłano przeto za oszustką chłopca z 4 parami bucików, z których ta pseudo-sługa dwie pary odebrała na ganku II. piętra rzeczonej kamienicy, wchodząc niby do pomieszkania, a w rzeczywistości ulatniając się przez kryte drzwi drugimi schodami.

W podobny sposób postąpiła ta sama brunetka z subjektem firmy Eidman z ulicy Halickiej, zabrawszy jeden z płaszczów damskich, które na próbę za sobą do kamienicy na ulicę Sokoła na II. piętro zanieść kazała.

— **Ciężkiego skaleczenia** swego kolegi dopuścił się czeladnik masarski J. Schäffer w pracowni Finkelsteina, zraniwszy w sprzeczce nożem w brzuch Józefa Pardona, którego stacya ratunkowa odwiozła do szpitala.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się ubiegłej nocy na dworcu kolejowym „Podzamcze“, gdzie starszy przesuwacz wozów, Władysław Kettner, dostał się w niewyjaśniony sposób obok ogrzewalni pod jeden ze środkowych wozów wjeżdżającego koło godziny 1 po północy pociągu ciężarowego nr. 286. Koła wozu odcięły nieszczęśliwemu obie nogi i złamały prawą rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez zawezwanych lekarzy i pogotowie stacyi ratunkowej, odwieziono Kettnera, słabe tylko oznaki życia dającego, do szpitala powszechnego, gdzie w krótkim czasie życie zakończył. Kettner, rodem z Niepołomic, lat 38, żonaty, był ojcem 4 dzieci.

— **Aresztowano** Jerzego Maruniaka, uciekającego ze zdartymi z wystawy sklepowej A. Zippera na placu Halickim bucikami. Maruniak stawiał zacięty opór w obronie swej wolności, wywołując ogromne zbiegowisko.

— **Zbłąkana** biała koza znajduje się u woźnego urzędu cłowego Jurka.

— **Oszust** aresztowany w Wiedniu przed kilku dniami jako fałszywy bar. Aschenbach, a faktycznie nazywający się Jan Adamski, został odstawiony wczoraj z Wiednia do Lwowa i osadzony w więzieniu śledczem tutejszego sądu karnego.

— **Na stanowisku wicekonsula** brazylijskiego w Warszawie zatwierdzono p. Władysława Rupniewskiego.

— **Ślub** panny Maryi Smolkówny, córki prof. Stanisława Smolki, generalnego sekretarza Akademii Umiejętności i nieżyjącej jego pierwszej małżonki Zofii z Kremerów, z p. Karolem Ordą, obywatelem ziemskim z gub. grodzieńskiej, synem nieżyjących już Witolda i Wandy z Kieniewiczów, odbędzie się w dniu 30 b. m. o godz 8 rano w Jasnogórskim kościele w Częstochowie.

— **Raj dla służących.** Prawdziwym rajem dla służących jest mieścina Boden w północnej Szwecyi, jak się pokazuje z następującego ogłoszenia, zamieszczonego w jednem z pism szwedzkich: „Poszukuje się służącej do Boden; służąca otrzyma wysoką pensyę, własny pokój, telefon, rower i fortepian, prócz tego wynagrodzenie za rąbanie drzewa i noszenie wody“. W Lefvar, również w północnej Szwecyi, założono stowarzyszenie służebnych. Zaraz na pierwszem zebraniu uchwalono, że służące, zamiast chustek na głowie, noszonych przez służbę żeńską w całej Szwecyi, nosić mają kapelusze.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Nekli, Seweryna hr. Żółtowska, wdowa po ś. p. Stanisławie hr. Żółtowskim z Jarogniewic, w 82 roku życia. Nieboszczka była najmłodszą siostrą ś. p. hr. Edw. Ponińskiego z Wrześni.

— **Sto kongresów.** Zarząd wystawy paryskiej w roku 1900 ogłosił listę kongresów międzynarodowych, zapowiedzianych w obrębie wystawy. Oto ważniejsze z nich: kongres ubezpieczeń rękodzielniczych, aeronautyczny, rolniczy, hodowli bydła, alpinistów, fabrykantów maszyn parowych, rybacki, antropologiczny, archeologii przedhistorycznej, ogrodniczy, pomologiczny, architektów, automobilizmu, bibliograficzny, botaniczny, kolejowy, chemiczny, handlowy, dermatologiczny, elektryczny, nauczania elementarnego, nauki rysunków. szkół technicznych, handlowych i przemysłowych, etnograficzny, prac kobiecych, geologiczny, mieszkań tanich, hygieniczny, mechaniki stosowanej, medycyny, meteorologii, górniczy, metalurgiczny, numizmatyczny, ornitologiczny, opieki nad dziećmi pracującemi, farmaceutyczny, fotograficzny, fizyczny, własności przemysłowej i artystycznej, literacki, głuchoniemych, stacyj rolniczych, stenograficzny, leśny: — ogółem sto kongresów w najróżnorodniejszych dziedzinach działalności ludzkiej.

— **P. Leon Popielski,** doktor medycyny i kandydat nauk matematycznych, zatwierdzony został na stanowisku docenta wojskowej Akademii lekarskiej w Petersburgu z prawem wykładania fizyologii.

— **Oryginalna podróż.** *Warszawskij Dniew.* donosi o komicznym epizodzie, jaki wydarzył się na stacyi Treblinka kolei nadwiślańskich. Nadkonduktor pociągu osobowego w chwili doręczania maszyniście depeszy na wolną jazdę, ku wielkiemu zdziwieniu w oddziale, przeznaczonym dla psów, ujrzał dwóch podróżnych. Nadkonduktor wyprosił ich do wagonu klasy III. i zawiadomił o tem żandarma. Przy indagacyi podróżni zeznali, iż do przedziału psiego, pobrawszy odpowiednią „łapówkę“, wsadził ich jeden z konduktorów, którego wskazali. Konduktor, przyciśnięty do muru, przyznał się do pomysłu, za który czeka go odpowiedzialność.

— **„Süd-Express“.** W dniu 17 b. m. o godzinie 12 min. 59 przybył do Warszawy na drodze warszawsko-wiedeńskiej pierwszy zimowy pociąg „Süd-Express“, złożony z dwóch wagonów osobowych i dwóch bagażowych, wyprawiony z Nizzy we środę, 15 b. m., o godzinie 4 po południu. Pierwszy „Süd-Express“, którym przybyło 8 pasażerów, po kilkuminutowym postoju wyruszył na stacyę drogi nadwiślańskiej, gdzie po zabraniu kilku osób do Petersburga, wyruszył w dalszą drogę.

— **Welocyped na poczcie.** Główny zarząd poczt i telegrafów w Moskwie wprowadził na próbę dostawę listów do instytucyj rządowych i zarządu miejskiego na welocypedach. Oprócz bicykli urząd pocztowy zaopatrzył listonoszów w kilka trycykli ze skrzynkami z tyłu. Trycykle przeznaczone zostały przeważnie do rozwożenia przesyłek.

— **Odsłonięcie pomnika Lessepsa** nastąpiło — jak wiadomo — z wielką okazałością w Port-Said. Lesseps ubrany po cywilnemu, stoi na olbrzymim kamiennym postumencie, zkąd patrzy się na kanał Suezki, będący wielkiem dziełem jego życia. Na uroczystości byli wszyscy ministrowie, ciało dyplomatyczne i tłumy publiczności. Pierwszą mowę wygłosił khedyw, potem przemawiali: ks. d'Arenberg, prezes Tow. kanału Suezkiego i wicehrabia de Vogüé, w imieniu Akademii francuskiej. Wszyscy mowcy podnieśli niezrównaną energię Lessepsa w przeprowadzeniu zamierzonego dzieła. W końcu w imieniu rodziny przemówił syn zmarłego, p. Karol Lesseps, głośny ze sprawy Panamy.

— **Dyamenty.** Z Amsterdamu donoszą Skutkiem przesilenia w handlu dyamentowi, uwolniono tutaj już 5000 szlifierzy dyamentów, w Autwerpii 3000. Jeżeli wojna potrwa dłużej, obawiają się tu katastrofy.

— **Kapituła orderu Podwiązki** zbierze się dzisiaj w zamku windsorskim z okazyi wizyty cesarza Wilhelma u królowej Wiktoryi. Po raz ostatni zwołaną była kapituła tego orderu w r. 1855 dla uczczenia cesarza Napoleona III, który przebywał podówczas w Anglii jako gość królowej w czasie najściślejszej przyjaźni angielsko-francuskiej, bo w pełni krymskiej wojny, w której Anglicy walczyli ramię obok ramienia z Francuzami przeciw Rossyi. Obecnie niezwykły ten, bo kilka razy zaledwie w stuleciu zdarzający się zaszczyt, spotyka z kolei również wśród zdaleka dolatującej surmy wojennej, wnuka i syna pogromców ostatniego tak uhonorowanego w Anglii kawalera tego orderu.

— **Plac boju w Transvaalu.** Ciekawe zestawienie przytacza jeden z dzienników wojskowych berlińskich ze względu na toczącą się wojnę w Afryce Południowej. I tak, gdyby Berlin przedstawiał stolicę Transvaalu, Pretoryę, to Mafeking leżałby tam, gdzie leży w Niemczech Hanower, zatoka Delagoa znajdowałaby się tuż pod Warszawą, Ladysmith byłoby tam, gdzie leży Wiedeń, Kimberley tam, gdzie leży Mannheim, Port Elizabeth tam, gdzie Genua, Kapsztadt tam, gdzie Tuluza i t. d. Zestawienie to daje miarę znacznych odległości na teatrze wojny.

— **Co jedzą w Transvaalu?** Dziennik kucharski *Pot au feu* opowiada co jedzą Boerowie. Przedewszystkiem ryż w wielkiej ilości, dalej pieczoną kukurudzę, wołowinę suszoną na słońcu, tak zwany „biltong“. Drób i zwierzyna pojawia się często na obiadach. Antylopa, której mięso jeszcze delikatniejsze od sarniego, bywa dowożoną obficie na targi i przyrządzana z najrozmaitszymi sosami. Boer woli polowanie na zwierzynę niż na ptactwo, jednak i tem nie gardzi; w każdej porze można dostać bażanty, dzikie indyczki, panterki. Ptactwo wodne także jest liczne. Natomiast ryby stanowią rzadką i zbytkowną potrawę. Ostrygi sprowadzane bywają z Mozambiku; w restauracyach w Johanesburgu płaci się 7—8 fr. za tuzin, lecz skorupy są tak cieniutkie jak papier. Jarzyny równie drogie, jak i ostrygi. Kalafior kosztuje 2 fr. 50 cent. do 3 fr., kartofle mało rozpowszechnione, na początku sezonu płaci się po 2 fr. 50 cent. za klgr.; to też Boerowie jadają dużo konserw mięsnych.

— **Z Zakopanego** donoszą nam w d. 20 b. m.: Przepyszna, zimowa pogoda zapanowała u nas obecnie. Śniegi spadły obficie, sanna wyborna, termometr wskazuje —12° C. Mimo to w braku wiatru zimno nie daje się we znaki. Kolej, łącząca Zakopane z Chabówką, pochłonęła już jedną ofiarę w życiu ludzkiem. Pociąg idący w stronę Zakopanego przejechał w dniu 15 b. m. między Poroninem a Olczą sędziwego wieśniaka, niosącego wór z mąką wzdłuż toru kolejowego. Denat, Jasiek Kwiatczek, zarobnik, głuchy zupełnie, nie słyszał sygnału lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

W dniu wczorajszym (d. 19 b. m.) jako w święto Stanisława Kostki odbyło się uroczyste nabożeństwo w nowo zbudowanej kaplicy OO. Jezuitów, przy licznym współudziale wiernych.

Goście zimowi zaczynają się już zjeżdżać licznie do Zakopanego. Zapowiedziany w tych dniach jest przyjazd ordynata hr. Krasińskiego. Bawił też u nas czas krótki dr. Puławski, dyrektor zakładu w Nałęczowie. W zakładzie dr. Chramca przebywa stale przeszło 50 osób. Obok znanego zaszczytnie kierownika zakładu, funkcye lekarskie pełni z ujmującą gorliwością dr. Jan Gaik. Między innymi zamieszkują stale w Zakopanem: panna Białoskórska, p. Brennstein, hr. Jan Dembiński, pani Downarowiczowa, pp. Kęszyccy, pani Marya Kierbedź z córką, ks. Kraupo, pp. Kruszewscy, dr. Kreutz, pani Leszczyńska Celina, pp. Midowiczowie, p. W. J. Mühlner, pani Puchalska Władysława, hr. Cecylia Reyowa, sekretarz sądu Samolewicz, Stanisław Schnür-Pepłowski, Wacław Wolski, Franciszek Wyrzykowski. Nadto przebywa tu od dwóch lat prof. Piotr Chmielowski z rodziną. Zebrania niedzielne u pp. Chmielowskich gromadzą tutejszą kolonijkę literacko-artystyczną, szczupłą niestety.

Na grudzień, oprócz zabawy dziecinnej w wigilię św. Mikołaja, projektuje się przedstawienie amatorskie w sali hotelu p. Sieczki. Inicyatorkami tych zabaw są panie: Chmielowska i Lachowicz. Odbywają się też sobotnie zebrania u państwa Chramców, na których bawią się wybornie przy muzyce i spiewie uroczych amatorek.

Nowością wielce pożądaną dla „zimowników“, są eleganckie parokonne fiakry, utrzymywane przez właścicielkę znanej remizy warszawskiej, p. Ochorowiczową. Wygodne sanie, wysłane futrem, konie rosłe, dobrzy furmani, przy niskiej taryfie kursu (godzina jazdy kosztuje 40 ct.), stworzyli groźną konkurencyę dla tutejszych wielce zaniedbanych góralskich furek.

W końcu słów kilka o pladze miejscowej. Są nią cyganie węgierscy, zachodzący tutaj z Orawy. Półnagie kobiety i chłopcy włóczą się w jasny dzień po głównych ulicach i biada gościom, zwłaszcza kobietom, którzy się tym włóczęgom natychmiast nie opłacą. Niewłaściwość ta — w interesie stacyi klimatycznej — winna być w najkrótszym czasie usunięta.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo muzyczne urządza w poniedziałek, 27 b. m, pod art. kierownictwem dyrektora Mieczysława Sołtysa uroczysty obchód Chopinowski. W koncercie tym wezmą współudział panna Zdzisława Setmajer, pani Helena Ruszkowska, profesorowie konserwatoryum Vilem Kurz i Franciszek Wysocki, oraz orkiestra Towarzystwa muzycznego.

Piotr Loti, czarujący stylista, wyjechał z Francyi na długą podróż na daleki Wschód. Zwiedzi on Persyę i Indye, które już od dawna wywierały magiczny wpływ na jego imaginacyę. *Figaro* donosi, że zamieszczać będzie wrażenia z podróży pióra Lotiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Damski sekwestrator“, krotochwila w 3 aktach Gustawa Sylvaine i Ludwika Artus; tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We czwartek (wznowienie) „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Pierwszy występ panny Józefy Askanassy w roli Adeli.

W piątek po raz drugi „Damski sekwestrator“, krotochwila w 3 aktach G. Sylvaine i L. Artus, tłómaczył J. Pieniążek.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Strausa. Debiut panny Józefiny Askanassy.

W nauce są następujące nowości:

„Sybir“, sztuka w 4 aktach Maskoffa (graną będzie 29 b. m.);

„Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carre i Bilhaud;

„Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sachorowskiego;

„Dolli“, komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Lalka“ operetka Audrana (z wielką wystawą).

Ze wznowień:

„Król Lear“ Szekspira, z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej.

W przyszłym tygodniu wznowioną będzie „Piękna Helena“, Offenbacha, z panną Bohuss w roli tytułowej.

LISTY Z BERLINA.

II.

(Uniwersytet. — Statystyka słuchaczy. — Wykłady. — Prof. Liszt a klasycy. — Juliusz Wolf a socyaliści z katedry. — Stowarzyszenia studenckie. — Korporacye „Finken“. — Stowarzyszenie dla nauk społecznych. — Środki szerzenia oświaty ludowej. — Urania. — Biblioteki ludowe).

Berlin, w listopadzie 1899.

Sezon rozpoczął się na dobre. Życie praca i zabawa wrą na nowo. Rozpoczęła się w szczególności także praca naukowa. Uniwersytet otworzył swoje podwoje rozlicznym rzeszom, z różnych krańców świata, spragnionym wiedzy i nauki. A rzesze to znaczne i wielkie. Wedle sprawozdania, zestawionego przez ustępującego rektora profesora Waldeyera, było tu imatrykulowanych studentów w zimowem półroczu 6151, hospitantów zaś 4841, tak, że ogólna liczba studentów wynosiła w zimowem półroczu 1898/9; 10.992. Dla porównania przytaczam jeszcze, że w chwili założenia Uniwersytetu (w r. 1810) liczba studentów wynosiła zaledwie 250.

W letniem półroczu liczba studentów imatrykulowanych była mniejsza (4309), z tego 2.839 poddanych pruskich i 1 470 poddanych innych państw. Liczba studentów pruskich zmniejszyła się jednakże w porównaniu z r. 1897/8. Znaczną była też liczba kobiet, dopuszczonych do słuchania wykładów. Było ich w zimowem półroczu 241, w letniem 186. Wykładów ogłoszono w zimowem półroczu 845.

Najwięcej słuchaczów bywa na wykładach prof. Harnacka o istocie chrześciaństwa, prof. Schmidta o literaturze niemieckiej XIX. w., prof. Wagnera o socyalizmie, prof. Schmollera o ekonomii praktycznej. Ogromna sala jest wówczas zapełniona po brzegi; ludzie starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety oblęgają nawet przylegające kurytarze. Największy natłok widziałem na wstępnym wykładzie prof. Liszta, świeżo przybyłego z Halli. Wyłuszczał znane poglądy szkoły socyologicznej, której jest jednym z najdzielniejszych koryfeuszów, na istotę przestępstwa. Przestępstwo — mówił — jest przedewszystkiem zjawiskiem społecznem, wypływem stosunków społecznych. Nie przeocza jednakże szkoła socyologiczna czynnika indywidualnego, przypisując mu wszakże drugorzędne tylko znaczenie. Nauka prawa karnego ma nietylko nauczyć przyszłego sędziego umiejętności zastosowywania paragrafów kodeksowych, ale też ma go nauczyć badać przestępstwo, jako zjawisko społeczne i przygotować go do walki z tem przestępstwem, walki nietylko negatywnej, ale i pozytywnej.

Wywody Liszta wywołały wielką wśród klasyków tutejszych opozycyę. Prof. Kahl, przedstawiciel tej szkoły, zaraz w pierwszym swym wykładzie, zajął się sprawą nowych horyzontów w nauce prawa karnego, starając się uzasadnić stanowczo odmienne stanowisko tej szkoły i zwracając uwagę, że w razie negacyi wolności woli uniemożliwia się także poczytanie winy. Szkoła klasyczna — mówił prof. Kahl — uznaje wolność woli, a przestępstwo poczytuje przestępcy za winę. To też kara winna się opierać na zasadzie odwetu, nie wykluczając bynajmniej zasady ochrony społeczeństwa i zasady celowości, a stawiając tylko te zasady na drugim planie.

Podobna sprzeczność poglądów jak w zakresie nauki prawa karnego, objawiła się tu w ostatnich czasach także w zakresie nauk społecznych. Jak wiadomo, urzędowi przedstawiciele tych nauk w Uniwersytecie berlińskim, profesorowie Wagner i Schmoller, obok wielu innych pomniejszych, są koryfeuszami kierunku, który od dłuższego już czasu oznaczany jest mianem socyalizmu z katedry. Jest to kierunek, który uważa obecne stosunki społeczne za bardzo smutne i dąży do poprawy tych stosunków, a za środek tej poprawy uważa przedewszystkiem łączenie się warstw upośledzonych i bezpośrednią ingerencyę państwa. W opozycyj do tego kierunku stanął prof. Juliusz Wolf dawniej w Zurychu, obecnie w Wrocławiu. To też wielkie zainteresowanie wzbudził jego wykład, który wypowiedział na zebraniu akademickiego stowarzyszenia dla nauk społecznych w Berlinie. Prof. Wolf omawiał głównie kwestyę organizacyi robotników i sprawę reformy społecznej, dochodząc do rezultatu, że ani jedna ani druga nie może doprowadzić do pożądanych rezultatów. Organizacyę robotników popiera się głównie dlatego, ponieważ się sądzi, że w ten sposób utworzy się czynnik, który przeciwważyć będzie sile kapitalisty. Skoro zaś organizacya robotników przeciwważyć będzie siłę jednego kapitalisty, to okaże się za słabą w walce z organizacyą kapitalistów. Zresztą nie obejmuje ona ogółu robotników, lecz tylko ich część, wszelkie więc korzyści, które osiągają zorganizowani robotnicy, nie przynoszą żadnej korzyści robotnikom niezorganizowanym. Kapitał, który w tej gałęzi produkcyi znalazł znaczniejsze utrudnienia, zwróci się wówczas do tych gałęzi produkcyi, gdzie nie ma tych utrudnień. Natomiast zasada *laisser faire, laisser aller* nie jest bynajmniej tak złą, jak powszechnie utrzymują. Swobodna konkurencya, ten egoizm, na który się tak powszechnie oburzają, działa bowiem w ostatecznych swych konsekwencyach altruistycznie. On pomnożył bowiem ogólną masę dóbr, uczynił nabywanie tych dóbr tańszem, więc ułatwił je w bardzo wysokim stopniu, więc polepszył też ogólny dobrobyt.

Tutejsze stowarzyszenia akademickie przebywają obecnie ważną fazę rozwoju. Do niedawna prócz czytelni akademickiej będącej tylko formalnie stowarzyszeniem akademickiem, w rzeczywistości zaś instytucyą półurzędową dla dobra publicznego ogółu studentów, zawiadywaną przez rektora i grono docentów, obok kilku studentów, całe tutejsze życie studenckie skupiało się w t. zw. korporacyach. Istotą korporacyj była zasada solidarności. Solidarność, ścisła łączność i koleżeńskość powodowała, że studenci, będący członkami korporacyi, musieli razem i solidarnie występować przy wyborach do Czytelni akademickiej, w sprawach politycznych i t. p., musieli solidarnie razem pić i solidarnie stosować się do zasad, przestrzeganych przez korporacyę o udzielaniu satysfakcyi. Zasada ta krępowała oczywiście w najwyższym stopniu swobodę jednostki, to też bardzo wielu zwolenników uzyskał od razu ruch, skierowany ku wyswobodzeniu studentów od tyranii korporacyjnej. Jest to tak zwany („Finkenschaftsbewegung“). Polega to na tem, że każdy student nie należący do żadnej korporacyi a pozbawiony dotychczas zupełnie przedstawicieli przy uroczystościach narodowych, przy omawianiu zasadniczych spraw studenckich, tyczących się ogółu studentów, uzyskuje takich przedstawicieli w drodze wyboru na ogólnem zebraniu wspomnianych „Finków“. Przedstawiciele ci wydają czasopismo akademickie, będące organem tego ruchu *(Berliner Hoch-Schulzeitung)*, rozdawane bezpłatnie wszystkim studentom, urządzają zebrania naukowe i towarzyskie, dostępne dla wszystkich studentów, zbierają nakoniec tylko dobrowolne i luźne składki na opędzenie kosztów, z powyższemi urządzeniami połączone.

Prócz wspomnianych organizacyj istnieje cały szereg mniejszych stowarzyszeń akademickich, nie opartych na zasadzie solidarności, pozbawionych przeto charakteru korporacyj, a poświęconych sprawom naukowym. Największem z nich to wspomniane już wyżej stowarzyszenie dla nauk społecznych (Socialwissenschaftlicher Studentenverein). Urządza ono co dwa tygodnie bardzo interesujące odczyty i pogadanki o kwestyach społecznych, inaugurowane zazwyczaj przez ludzi starszych, należących do różnych obozów politycznych, ludzi teoryi, jak i praktyki. Tak zapowiedziało to stowarzyszenie na najbliższy czas odczyty dr. Oppenheimera o błędzie Malthusa, odczyt właściciela fabryki p. Henryka Freese o udziale robotników w zysku, odczyt prof. Thielego o poglądach społecznych Fichtego, odczyt prof. Oertmanna o idei indywidualizmu i socyalizmu w kodeksie cywilnym i w. i.

Prócz tego urządza to stowarzyszenie wycieczki do różnych przedsiębiorstw przemysłowych i instytucyj socyalno-politycznych.

Ale i dla szerokich warstw ludowych nauka nie jest odgraniczona murem chińskim. Prócz znanej Akademii Humboldta, święcącej obecnie już dwudziestopięciolecie swego istnienia, a popularyzującej wiedzę przy pomocy wielu znakomitych uczonych, rozwija się także bardzo pomyślnie stowarzyszenie dla kursów popularnych, założone i prowadzone przez docentów wszystkich tutejszych szkół wyższych. Prezesem jest prof. Waldeyer, sekretarzem prof Oertmann, skarbnikiem profesor Schmoller, a w skład zarządu wchodzi między innymi także prof. Delbruck. Poszczególne kursa składają się z 6, 1½ godzinnych wykładów. Wyłączone są od omawiania w wykładach wszelkie kwestye społeczne i polityczne.

Bardzo ważną instytucyą dla popularyzowania wiedzy jest też „Urania“. Jest to stowarzyszenie, mające na celu szerzenie znajomości przyrody. Dla osiągnięcia tego celu utrzymuje ono obserwatoryum astronomiczne w Treptew, urządza odczyty z zakresu nauk przyrodniczych, utrzymuje wystawę okazów przyrody i techniki i urządza t. zw. przedstawienia teatralne. Są to właściwie odczyty, ilustrowane ogromnymi obrazami świetlnymi. Przedstawienia te, zarówno zresztą jak i odczyty, połączone również z demonstracyami, ściągają, mimo dość wysokie ceny wstępu, ogromne tłumy publiczności. Obecnie przedstawiają tu w ten sposób rozwój cywilizacyi. Kolejno przed oczyma widzów przesuwają się brzegi dawnego Nilu, Akropolis w Atenach, Rzym starożytny, święte bory germańskie, śmierć Baldura, kościół św. Piotra w Rzymie, komety w wiekach średnich, Kopernik, alchemiści, pierwsza maszyna parowa, kolej zębata, wielka fabryka nowożytna, rola uprawiana wedle metod nowożytnych, tunel w Simplon, pałac elektryczności na przyszłej wystawie paryskiej, nakoniec ogólny obraz współczesnego ruchu światowego. Z każdym takim obrazem łączy prelegent prof. Koppe cały szereg bardzo trafnych objaśnień i uwag, trzymanych w tonie popularnym. Obecnie przedstawienie to schodzi powoli z porządku dziennego, by ustępować nowemu widowisku przedstawiającemu bardzo interesujące, sceny z Transvaalu.

Stowarzyszenie „Urania“ utworzyło się w formie spółki akcyjnej. Kapitał zakładowy spółki wynosi 600.000 marek i dzieli się na 1000 akcyj po 500 marek i 400 akcyj pierwszeństwa po 250 marek. Obrót wynosił w ubiegłym roku 267.000 marek. Odczytów łącznie z przedstawieniami urządzono 626.

Widowiska przedstawiały sceny z Afryki, z krainy Fjordów, podróż z Matterhorn do Jungfrau, podróż przez Austryę i czasy pierwotne.

Prócz wspomnianych tu już instytucyj, bardzo dużo do popularyzacyi oświaty przyczyniają się też biblioteki ludowe. Są one rozsiane po całem mieście i połączone z bezpłatnemi czytelniami dzienników. Utrzymuje je zazwyczaj miasto. Ale i jednostki nie uchylają się od pełnienia obowiązków społecznych. W tych dniach właśnie znany księgarz nakładowy C. Heymann oddał do użytku publiczności bezpłatną bibliotekę. składającą się z 5000 tomów i połączoną z czytelnią dzienników.

Z. G.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 22 listopada. Spirytus 19 60 do 19 80. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·—.

Wiedeń, 22 listopada. Targ zbożowy.
Pszenica na wiosnę 8·23 do 8·24.
Zyto na wiosnę 8·82 do 8·83.
Kukurudza na listopad —·— do —·—, na maj-czerwiec 1900 r. 5·22 do 5·25.
Owies na wiosnę 5·43 do 5·45.
Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.
Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33 50.
Tendencya: spokojna.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 22 listopada. Targ zbożowy
Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·05 do 8·06, — na wrzesień 8 12 do 8·13.
Żyto na kwiecień 1900 r. 6·52 do 6·53.
Owies na kwiecień 1900 r. 5·10 do 5·11.
Kukurudza na maj 1900 r. 4·94 do 4·95.
Rzepak na sierpień 1900 r. 11·80 do 11 90.
Oferty na pszenicę: dostateczne.
Chęć kupna: mierna.
Tendencya: lepsza.
Pogoda: piękna, zimno.

Berlin, 22 listopada. Banknoty austryackie 169·35. Spirytus 47·30.

Frankfurt, 22 listopada. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 232·20, koleje państwowe 141·30, Alpiny —·—, Disconto 191·90, Laura —·—.

Paryż, 22 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·42. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 23·45.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·02½, do 12·07½, loco Ołomuniec 11·42½ do 11·47½, loco Berno-Wiedeń 11·47½ do 11·52½, za grudzień loco Aussig 12·05 do 12·10, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19 60 do 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 5·75 do 6·—, galicyjska przeźroczysta 20·— do 20 50.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 listopada. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto na termina 6·10 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·85 do 6·—, owies na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 6·25 do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11—, groch pastewny 5·25 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła na Sejm krajowy z miasta Tarnopola, w miejsce ś. p. Edwarda Rittnera, wybrany został posłem dyrektor seminaryum nauczycielskiego p. Emil Michałowski, który otrzymał 576 głosów; 10 głosów padło na dr. Tadeusza Trzcinieckiego.

Wydział krajowy, jak donosi *Ruch Katolicki*, ukończył już prace nad preliminarzem budżetu krajowego na r. 1900, który przedłoży Sejmowi na zbliżającej się sesyi.

Wydatki, preliminowane na r. 1900, wynoszą: wydatki zwyczajne 9,799.356, nadzwyczajne 150.591, czyli razem 9,949.947. W porównaniu z rokiem bieżącym, w którym wydatki wynosiły 9,685.706 zł., wzrosły wydatki o 264.241 zł. W poszczególnych rubrykach znaczniejsze różnice przedstawiają się w sposób następnjący: W rubryce: „Koszta leczenia“ preliminowano więcej o zł. 55.000; w rubryce: „Wydatki na cele wykształcenia i oświaty“, więcej o 435.286 zł. (to jest 2,911.482 zł.), — natomiast mniej w rubrykach: Komunikacye o 59.098 zł.; Budowy wodne i melioracye o 20 087 zł.; Rolnictwo i górnictwo o 50.125 zł.; Rękodzielnictwo i przemysł o 55.543 zł.; Rozmaite o 37.641 zł.

Dochody własne preliminowane są na kwotę 2,543.177 zł., czyli w porównaniu z rokiem bieżącym niżej o 487 725 zł. — W szczególności pozostałość rachunkowa z lat ubiegłych, która w r. b. wynosiła 940.174 zł., obecnie wynosi 257.963 zł., czyli jest mniejsza o 682 211 zł. Znaczniejszy wzrost dochodów wykazuje natomiast tylko rubryka „Nadwyżki z zakładów dotowanych“, mianowicie o kwotę 26.641 zł., oraz rubryka „Rozmaite“ o kwotę 145.432 zł.

W rezultacie cały preliminarz krajowy na rok 1900 jest niekorzystniejszy od preliminarza na r. 1899 o cyfrę 751.966 złr. (t j. 264.241 złr. w wydatkach a 487.725 w dochodach). Niedobór wynosi ogółem 7,406.770 złr. Ponieważ okazało się niemożliwem uzyskanie nowego źródła dochodu dla kraju, przeto nie pozostaje inna droga, jak cały ten niedobór pokryć dodatkami krajowymi do podatków, których stopa musi być w tym celu podwyższoną. Mianowicie Wydział krajowy zaproponuje Sejmowi podwyższenie dodatków do podatku gruntowego i domowego o 5 centów (t. j. z 60 ct. na 65 ct. dla całego kraju a z 49 na 54 ct. dla miasta Krakowa i powiatów chrzanowskiego i krakowskiego) a dodatku do podatku zarobkowego i innych o 6 centów (t. j. z 66 ct. na 72 ct., względnie dla Krakowa z 55 ct. na 61 ct.).

Wydział krajowy preliminuje dochód z tak podwyższonych dodatków do podatków na 7,420.983 złr. a ponieważ pozostaje do pokrycia suma 7,406.770 złr., więc jako nadwyżka budżetowa wynika cyfra 14.213 złr.

Najj. Pan przyjmował wczoraj po południu pp. Pergelta, Funkego, Pradego i dr. Engla na osobnych audyencyach.

Członkowie austryackiej deputacyi kwotowej wyjechali do Budapesztu wczoraj o 4 po południu.

Ambasador austro-węgierski w Petersburgu, br. Aerenthal, przybył onegdaj z Czech, gdzie bawi obecnie przez czas urlopu, do Wiednia.

Z Chełmna donoszą do *Dzien. Pozn.*, że nauka języka polskiego, która w skutek rewizyi ministeryalnego radcy p. Meinertza w trzech niższych klasach gimnazyum zniesioną została, niebawem znowu będzie przywrócona. Zdaje się, że dyrektor zbyt się z zakazem pospieszył, a nie zaczekał w tej mierze na zezwolenie bezpośredniej swej władzy, t. j. prowincyonalnego kolegium szkolnego w Gdańsku, które nakazało naukę języka polskiego przywrócić i lekcyj polskich jak dawniej udzielać.

W parlamencie niemieckim rząd Rzeszy poniósł przedwczoraj dotkliwą klęskę. Jak wiadomo z depeszy, parlament już w drugiem czytaniu odrzucił, po krótkiej dyskusyi, całe przedłożenie rządowe, które miało na celu ochronę tych robotników, którzy nie przyłączają się do strejku, przed represaliami i gwałtami ich bastujących towarzyszów. Przedłożenie zagrażało tym, którzyby usiłowali w

jaki bądź sposób wywierać nacisk na robotników, nieprzyłączających się do zmowy, surowemi karami, przeważnie ciężkiem więzieniem i stąd też nazwa *Zuchthausvorlage*.

W toku dyskusyi, poseł narodowo-liberalny Büssing uważał za rzecz potrzebną zapewnienie dla osobistej wolności jednostek ochrony państwowej; z tego powodu oświadczył się za projektem rządowym.

Przeciw projektowi przemawiał ze strony centrum dep. Lieber, doradzając proste jego odrzucenie bez odesłania nawet do komisyi.

Sekretarz stanu Posadowsky zauważył, że przekazanie tego projektu komisyi jest obowiązkiem grzeczności. Inne państwa wprowadziły u siebie daleko surowsze przepisy co do ochrony robotników przed naciskiem agitatorów rewolucyjnych.

Köln. Ztg., omawiając odrzucenie przedłożenia, przepowiada, że socyaliści obecnie rozwiną jeszcze większy teroryzm i że centrum przekona się, iż nie pozostanie nic innego, jak do tej ustawy powrócić.

Powszechnie przypuszczają, że klęska, jaką poniósł rząd, nie pociągnie za sobą żadnych politycznych następstw, rząd bowiem był przygotowany na porażkę, a walczył tylko *pour l'honneur du drapeau*. Zresztą teraz wysuwa się na plan pierwszy kwestya powiększenia floty wojennej, a w obec niej wszystkie inne przedmioty nie mają dla rządu większego znaczenia.

Według informacyi otrzymanej z Rzymu przez *Polit. Corr.*, rokowania pomiędzy Watykanem i rządem rossyjskim w sprawie misyi msgr. Tarnassiego do Petersburga, które uważano już za rozbite, zostały na nowo podjęte. W kołach watykańskich mają nadzieję, iż teraz powiedzie się wprowadzić rokowania na pomyślniejsze tory i że nadzwyczajny delegat papieski będzie mógł już za kilka tygodni udać się w podróż do Petersburga.

Przedwczoraj, jak wiadomo, odbyło się w obecności prezydenta Loubeta, wszystkich ministrów, senatorów, deputowanych oraz tłumów publiczności, odsłonięcie pomnika dłuta rzeźbiarza znakomitego p. Dalon, przedstawiającego tryumf Republiki. Wygłoszono przy tej sposobności mowy na cześć Republiki i jej potęgi. Cała uroczystość przybrała charakter imponującej manifestacyi republikańskiej, był to protest wymierzony przeciw knowaniom monarchistycznym. Prezydent wśród głośnych objawów zadowolenia i uznania wręczył rzeźbiarzowi Dalon komandorski krzyż legii honorowej. Dzienniki podają opis pomnika. Grupa stoi pośród basenu; na wielkim wozie tryumfalnym, ciągnionym przez dwa lwy, leży globus, a na nim stoi alegoryczna postać zwycięskiej Republiki w czapce frygijskiej z majestatycznie wyciągniętą prawicą: malowniczo udrapowana tunika uwydatnia szlachetne kształty ciała; lewa ręka figury wspiera się na pęku strzał. Na jednym z lwów siedzi geniusz wolności, potrząsając pochodnią w prawej ręce. Obok wozu postępują: tęgi robotnik z młotem w ręku, przedstawiający pracę, i kobieta o surowej twarzy, wyobrażająca sprawiedliwość. Za nimi pokój roztacza swe dobrodziejstwa. Kilka postaci dziecięcych uzupełnia tę alegoryczną grupę. Pomnik ma 11 metrów wysokości.

Uroczystość miała epilog w Izbie deputowanych; posłowie Alicot i Berry interpelowali rząd dlaczego pozwolił rozwijać na ulicy czerwoną chorągiew. Natychmiast w tonie bardzo zdecydowanym odpowiedział prezes gabinetu Waldeck-Rousseau. Rozkazy rządu opierają się na ustawie, dozwalającej jedynie rozwinięcia chorągwi narodowej, jak również chorągwi, należących do stowarzyszeń. W pochodzie, w którym brało udział 250.000 ludzi, były jedynie dwie czerwone i czarne chorągwie, które skonfiskowano. Nie trzeba publiczności straszyć środkiem, który już przed laty 50 był używany. Rząd odniósł znowu zwycięstwo, albowiem Izba odrzuciła porządek dzienny, wyrażający naganę rządowi, a ogromną większością przyjęła porządek, wyrażający zaufanie do gabinetu. Wszystkie inne interpelacye odroczono na miesiąc, a izba w myśl życzenia rządu przystąpiła do dyskusyi nad budżetem.

W Paryżu panuje przekonanie, że obecnie pozycya rządu została znacznie wzmocniona i egzystencya jego na dłuższy czas zapewniona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 listopada. Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się o godzinie pół do 12 w południe. Wśród pism, wniesionych do Prezydyum, znajduje się pomiędzy przedłożeniami rządowemi sprawa zamierzonego rozszerzenia portu w Tryeście. Poseł Mastalka postawił wniosek w sprawie uzupełnienia noweli przemysłowej z r. 1897 w tym kierunku, aby zaprowadzono zabezpieczenia na starość i na wypadek choroby przez spółki przemysłowe.

Schoenerrowiec Hochler ponowił swój wniosek w sprawie dręczenia dzieci. Wniosek ten, w skutek tego, że dawni zwolennicy opuścili klub Schoenerera, nie otrzymał na poprzedniem posiedzeniu poparcia, mowca więc prosił o ponowne jego odczytanie, poczem wniosek ten poparcie istotnie otrzymał.

Dr. Olpiński interpelował w sprawie polepszenia bytu urzędników nieeraryalnych poczt wiejskich.

P. Karatnicki zaproponował, aby przedłożenie rządowe w sprawie katastru przekazać bez pierwszego czytania komisyi prawniczej. Wniosek ten uchwalono.

Przewodniczący komisyi dla rewizyi §. 14 bar. Di Pauli wystosował do Prezydenta Izby dr. Fuchsa pismo, w którem powiada, że komisya owa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu zawiadomić Izbę, iż mimo najszczerszych chęci, nie mogła spełnić danego jej polecenia, aby się w ciągu dni 14 załatwiła z pracami nad kwestyą zmiany §. 14. Subkomitet, wybrany przez komisyę, postara się w najkrótszym czasie wygotować sprawozdanie.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskami nagłymi o oskarżenie byłego gabinetu hrabiego Thuna za nadużywanie paragrafu 14.

Pierwszy zabrał głos p. Kindermann, który powiedział między innemi, że hr. Thun udzielał władzom, podległym sobie, tego rodzaju instrukcyj, że ustawa o zgromadzeniach stała się poprostu iluzoryczną. Wielu też obywateli, którzy chcieli korzystać z praw, przyznanych sobie w tym względzie przez konstytucyę, zostało aresztowanych i zasądzonych. Mowca więc zwraca się do P. Ministra sprawiedliwości, czyby w obec tego nie uważał za stosowne wydać amnestyę, dla wszystkich tych skazanych za czasów gabinetu hr. Thuna. (Oklaski na lewicy.)

Mowca, polemizując dalej z wczorajszą mową Młodoczecha dr. Dyka, który zwłaszcza bardzo ostrej krytyce poddał obstrukcyę, praktykowaną przez stronnictwa opozycyjno-niemieckie, powiedział, że Niemcy nie tylko nie potrzebują się wstydzić z tego powodu, lecz owszem mogą być dumni ze swej obstrukcyi.

Po Kindermannie zabrał głos ks. Stojałowski, który w tej chwili przemawia (godzina 2).

Kraków, 22 listopada. *(Dep. pryw. telef.)*. Wczorajsze zgromadzenie delegatów i mężów zaufania komitetów przedwyborczych miast Nowego Sącza i Wieliczki, odbyte pod przewodnictwem wiceprezesa komitetu centralnego, dr. Pieniążka, nie wydało żadnego rezultatu. Z Białej nadszedł telegram, że delegaci dla braku czasu przybyć nie mogą. W dyskusyi występowali zebrani ostro przeciw sobie, nie mogąc się zgodzić na wspólnego kandydata i obstając dalej przy kandydaturach pp. Kostki, Doboszyńskiego i Bindera. Kilku delegatów wyraziło w obec tego stanu rzeczy prośbę do komitetu centralnego, aby on od siebie postawił jednego kandydata. Komitet centralny odbędzie w tej sprawie posiedzenie dzisiaj po południu.

Kraków, 22 listopada. *(Dep. pryw. telef.)* Wczoraj zastanawiała się komisya Rady miejskiej nad udziałem miasta w 500 letnim jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Omawiano potrzebę urządzenia przez miasto rautu na cześć przybyłych gości, oraz wydanie pamiątkowego albumu. Celem wyczerpującego zastanowienia się nad tą sprawą, wybrano specyalną podkomisyę, złożoną z pp.: Chylińskiego, Domańskiego, Fałata, Knausa, Maryana Sokołowskiego i St. Tomkowicza.

Wiedeń, 22 listopada. Najj. Pan oprócz wymienionych poprzednio, przyjął wczoraj na posłuchaniu także pp. Ebenhocha i Kaisera.

Wiedeń, 22 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. pismo odręczne do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, dalej do Przewodniczącego w austryackiej Radzie gabinetowej hr. Olaryego i węgierskiego Prezydenta ministrów Szella, zwołujące Delegacye wspólne na dzień 30 b. m. do Wiednia.

Wiedeń, 22 listopada. Wczoraj przed południem odbyło się w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksiążąt i licznych przedstawicieli władz, uroczyste poświęcenie nowego kościoła w dzielnicy Rudolfsheim, w którym pierwszą Mszę celebrował arcybiskup kardynał Gruscha.

Wiedeń, 22 listopada. Najj. Pan nadał posiadającemu tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego prokuratorowi Państwa Karolowi Cieślińskiemu w Nowym Sączu przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, order Żelaznej Korony klasy trzeciej.

P. kierownik Ministerstwa skarbu mianował w etacie Prokuratoryi skarbu we Lwowie sekretarza dr. Alfreda Janowskiego, radcą skarbowym; prowizorycznego sekretarza skarbu, dr. Stanisława Hofmokla, rzeczywistym sekretarzem Prokuratoryi skarbu, a prowizorycznych adjunktów dr. Ernesta Mentschla i dr. Eugeniusza Bartla, rzeczywistymi adjunktami Prokuratoryi skarbu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Edmunda Kankoffera w Krakowie, dyrektorem ksiąg gruntowych w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu, Karola Kalousa, kontrolorem tego zakładu.

Wiedeń, 22 listopada. Wczoraj w południe odbyło się otwarcie wystawy zimowej austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu. Na przemówienie dyrektora Muzeum radcy Dworu Scali, odpowiedział dłuższą mową Pan kierownik Ministerstwa oświaty dr. Hartel.

Wiedeń, 22 listopada. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza przepisy o egzaminach kadetów dla tych aspirantów, którzy nie ukończyli szkoły kadeckiej. Egzaminom takim mogą się poddać podoficerowie i gefrajtrzy, dalej żołnierze, posiadający odpowiednie kwalifikacye i wykształcenie, niemniej osoby stanu cywilnego, które ukończyły przynajmniej szkoły średnie, nadto poddani zagraniczni, którzy prócz tego potrzebują jeszcze Najwyższego zezwolenia na wstąpienie do armii. Bardzo dobrze ukwalifikowani podoficerowie mogą otrzymać jednoroczny urlop celem przygotowania się do egzaminu. Egzamina te odbywać się będą corocznie w pierwszej połowie września, podczas wojny zaś odbywać się mogą także po za tym terminem.

Wiedeń, 22 listopada. Dnia 20 b. m. zebrała się w Ministerstwie skarbu pod przewodnictwem szefa sekcyi br. Jorkascha ankieta dla rozpatrywania projektu nowej ustawy o kontyngencie wódczanym. Pomiędzy ekspertami znajdowali się pp.: Abrahamowicz, Baczewski, Czecz, Dzieduszycki, Włodzimierz Gniewosz, Maliński, Rosenstock, Stefanowicz i Wawnikiewicz. Podstawę obrad stanowił przedłożony ankiecie projekt, którego jednakże nie można uważać za przedłożenie rządowe, tylko za materyał do obrad w ankiecie. Referent radca ministeryalny Bernacky przedstawił zasady projektu. Według tego na przyszłość przy oznaczaniu stopy udziałowej nowo powstałych gorzelń i przy przydzielaniu im ilości kontyngentowych, jakie będą w danej chwili do rozporządzenia, należy brać wzgląd na stosunek obszarów, zajętych przez dotyczące gorzelnie do indywidualnego kontyngentu.

Następnie przewodniczący otworzył dyskusyę nad tym przedmiotem, która jednak na razie obracała się w ramach ogólnych i nie doprowadziła na tem posiedzeniu jeszcze do żadnego rezultatu.

Budapeszt, 22 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu prow. ugody finansowej z Kroacyą. Przy końcu posiedzenia kilku posłów skrajnej lewicy żądało wyjaśnień, dlaczego nie złożono sprawozdania o rokowaniach deputacyi kwotowej. — Prezes gabinetu Szell oświadczył na to, że rząd już może na czwartkowem posiedzeniu będzie mógł dać potrzebne wyjaśnienia. Jeśli przyjdzie do porozumienia między oboma deputacyami, to parlament będzie miał dość czasu dowiedzieć się o stanie kwestyi kwotowej, w przeciwnym razie rząd natychmiast przedłoży parlamentowi sprawozdanie o rozbiciu się rokowań i wyłuszczy zapatrywania swoje w Izbie.

Następne posiedzenie Izby dep. odbędzie się we czwartek.

Budapeszt, 22 listopada. Wczoraj odbyło się posiedzenie węg. deputacyi kwotowej. W obradach wziął udział także prezes gabinetu Szell, który zawiadomił, że austr. deputacya kwotowa na posiedzeniu przedwczorajszem wyraziła gotowość i życzenie prowadzenia dalej rokowań z węg. deputacyą kwotową w Budapeszcie.

Oświadczenie to przyjęto do wiadomości i uchwalono zaprosić deputacyę austryacką, aby jak najrychlej przybyła do Budapesztu. Uchwałę tę zakomunikował prezydent deputacyi węgierskiej Koloman Tisza telegraficznie Prezydentowi deputacyi austryackiej.

Budapeszt, 22 listopada. Na dzisiejszem wspólnem posiedzeniu subkomitetów obu deputacyj kwotowych doszło ostatecznie do porozumienia w sprawie kwotowej. Stosunek kwot oznaczono zgodnie na 34·4 prc. dla Węgier a 65·6 prc. dla Austryi.

Rzym, 22 listopada. *(Dep. pryw.)*. Ojciec św. przyjął na audyencyi gr. kat. biskupa stanisławowskiego księdza Szeptyckiego, oraz delegata Apostolskiego dla Indyj wschodnich, msgra Władysława Zaleskiego.

Rzym, 22 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. minister spraw zagranicznych Visconti Venosta odpowiedział na kilka interpelacyj w sprawie uwięzienia włoskiego poddanego w Riva nad jeziorem Gard. Minister oświadczył, że rząd włoski zwrócił się natychmiast do gabinetu wiedeńskiego i jest przekonany, że stosownie do przyjaznych stosunków, jakie łączą oba państwa, Rząd austryacki załatwi tę sprawę z największą życzliwością dla Włoch.

Sofia, 22 listopada. Rozporządzenie ministeryalne zarządziło kwarantannę dla przybywających z Tryestu.

Paryż, 22 listopada. Trybunał stanu przesłuchiwał wczoraj w dalszym ciągu oskarżonego Guérina, który oświadczył, że liga antisemitów nie zajmowała się polityką i nie była w żadnej łączności z rojalistami. Guérin oświadczył dalej, że o spisku na Republikę nic nie wiedział. Ponieważ generalny prokurator odmówił odpowiedzi na pytanie obrońcy co do pewnego szczegółu, obciążającego Dubuesa, posiedzenie zakończyło się wielkim hałasem. Następne posiedzenie dzisiaj.

Windsor, 22 listopada. Na wczorajszym obiedzie galowym w zamku królewskim wzniósł pierwszy toast z rozkazu królowej następca tronu książę Walii na cześć cesarstwa niemieckich, poczem toastował cesarz Wilhelm na cześć królowej Wiktoryi. Następnie wzniósł ks. Walii toast na cześć cesarzowej Fryderykowej.

Anglia i Transvaal.

Berlin, 22 listopada. Telegram z Kapstadtu donosi, że Boerowie zostali pod Kuruman pobici, nie podaje jednak bliższych szczegółów o walce. Miejscowości Aliwalnorth, Burghesdorf. Colesberg są już w rękach Boerów. Zajęte miasta będą systematycznie brane pod panowanie wolnego państwa orańskiego. Wydana do krajowców odezwa, by się połączyli z Boerami, nie wywarła dotychczas żadnego skutku.

Londyn, 22 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Nauntort pod datą wczorajszą: Dla wzmocnienia 1300 Boerów, którzy obsadzili Colesberg, oczekują przybycia jeszcze 1500 Boerów. Boerowie posiadają doskonałą konnicę i wyborną amunicyę, oraz 20 wozów z prowiantami. To samo *Biuro* donosi z Oranie River pod datą wczorajszą, że Boerowie stoją w sile 1200 ludzi koło Belwont.

Londyn, 22 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Kapstadtu pod datą 20 b. m.: Dzienniki, wychodzące w Johannesburgu, ogłaszają deklaracyę rządu transvaalskiego, zaprzeczającą doniesieniu, jakoby praca w kopalniach złota ustała. Przeciwnie, ruch w kopalniach jest nieprzerwany. Złota, wydobytego z kopalń, używa się na cele niezawisłości Transvaalu. Po ukończeniu wojny pieniądze za nie zostaną zwrócone. Akcyonaryusze europejscy mogą być przeto zupełnie spokojni.

Londyn, 22 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Durbanu pod datą wczorajszą godz. 11 wieczorem: Połączenie z Estcourt jest przerwane.

Londyn, 22 listopada. Książę Portland przeznaczył 10.000 funtów szterlingów dla Towarzystwa Czerwonego Krzyża, celem pielęgnowania rannych w południowej Afryce.

Londyn, 22 listopada. Dzienniki wieczorne ogłaszają telegram z Estcourt pod datą wczorajszą, że generał Joubert z całą siłą Boerów posuwa się na południe ku Estcourt. Widocznie tedy zaniechano dalszego oblężenia Ladysmith.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 listopada 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 371·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 374·25, Akcye Anglobanku 149·50, Akcye Unionbanku 308·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 236·—, Akcye Bankvereinu 272·—, Akcye Bodenkredit 451·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 374·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 330·63, Akcye kolei południowej 70·63, Akcye tramwayowe —·—, Akcye kolei Elbethal 249·50, Akcye kolei północnej 306·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 278·—, Akcye Rima Muranyi 323·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1244·—, Akcye fabryki broni 183·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·30, Renta majowa 99·60, Austryacka renta koronowa 99·85, Węgierska renta koronowa 95·15, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. listy Banku krajowego 95·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 92·80, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·20, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·75, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 58·40, Marki 59·05, Rubel 127·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 listopada 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. T. hr. Stadnicki z Sądowej Wiszni, A. Wiesiołowski z Prelipcza, M. Sędzimir z Krakowa, L. Peterseim z Zakopanego, A. Pogłodowski z Chranowa, S. Brykczyński z Pacykowa, K. dr. Kirchmajer z Krakowa, T. Zawłański z Syberyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bnkaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tlustemi** ramkam
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziely wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazda i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 listopada 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	368	—	378	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	80	211	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	281	50	285	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	212	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	109	—	109	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	93	30	94	—
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los. w 51 l.	99	20	99	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	—	101	50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	101	50
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3em.)	100	50	101	25
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	28	50	30	—
„ Stanisławowa	59	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	125	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	75	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 listopada 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.75	99 95
luty-sierpień	99.70	99.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.40	99.60
kwiecień-październik	99.40	99 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.50	169.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	136.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156 25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	202.25	204.25
„ „ 1864 po 50 zł.	203.25	204.25
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.60	148.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.65	116.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.65	99.85
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	115.75	116.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.—	123.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.60	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97 60	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116 75	116 95
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95 25	95.45
„ obl. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.—	99.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.25	137.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	160 —	161.—
„ „ „ za 50 zł.	160.—	161.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.75	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.—	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	—.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	93.50	94.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.20	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.45	58.95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.—	120.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	93 20	93.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.40	94.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.—	92 35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	99.40	100.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.—	100.—
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.25
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.05	100.05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	108.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.20	99.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99 30	100.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.75	89.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.50	97.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.40	106.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.40	106 10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.70	96.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	201.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	62.—	63.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	32.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	29 —	30.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 60	20.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.—	30.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	59.—	61.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	75.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	85.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	147.50	148.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1390.—	1395.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	371.75	372.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	375.50	376 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł	720.—	724.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	372.—	374.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	234.—	234.50
„ Austro-węg. 600 zł.	905.—	910.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	306.50	307 50
Czesk. banku związk. 100 zł	131.—	131 50
Zivnostenska banka 100 zł.	129.25	130.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	203.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3070 —	3090.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282.—	282.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	195.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	209.—	210 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	357.—	361 50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	391.50	395 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	512 —	520 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	278 —	278 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1254 —	1258 —
Schodnicy 500 kor.	965.—	967.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	134 —	135.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	199 —	201.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.*	59.02_5	59.12_5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.77_5
Paryż za 100 fran.	47.77_5	47.85
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.05	45.15
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.65	47.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.57_5	9.58_5
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02_5	59.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.15	45.25
Ruble	1 27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1096/99 (10) (9258 3—3)

Dnia 27. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności w Kołomyi lkons. 487 wyk. hip. 567/I z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1960 zł., przynależności zaś na 4 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 982 zł.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 25. października 1899.

L. cz. VIII. 1820/96 (16/V) (9299 3—3)

Na żądanie 4. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego relicytacya połowy realności w Brodach lwh. 1116.

Tę połowę realności oceniono na 189 zł. 42½ ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 94 zł. 71¼ ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tym sądzie biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy najpóźniej przy terminie zgłosić inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, które mają jakie prawa na powyższej nieruchomości lub takowe przed licytacyą nabędą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tut. sądu lub nie ustanowią pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. E. XVI 3185/98 (12) (9282 3—3)

Na żądanie Filipa Storcha przez pełn. dr. Henryka Klarfelda we Lwowie ul. Kościuszki l. 5 zastąpionego, odbędzie się dnia 12 grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr I. licytacya realności pod l. kons. 33¾ we Lwowie lwh. 1462/II dziel. ks. gr. miasta Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, śmieciarki, okien podwójnych i drzwi podwójnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15844 zł. 40 ct. przynależności zaś na 303 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 8074 zł. 10 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 27. października 1899.

L. cz. E. 883/99 (9) (8725 3—3)

Na żądanie Ciwii Etli Weichselbaum i Benziona Rosenzweiga odbędzie się dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Jarosławiu licytacya realności whl. 1894 ks. gr. gm. Jarosław Józefa i Heleny Landauów własnej wraz z przynależnościami, składającemi się 17 kluczów do drzwi, 17 wewnętrznych okien, 1 podwójnych drzwi, 1 drabiny, 2 cebr, 2 konewek blaszanych, 2 kadzi na wodę deszczową.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9585 zł. przynależności zaś na 106 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 4845 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 3. października 1899.

L. 57.818|99 (9321 3—3)

Ogłoszenie.

Odnośnie do ogłoszenia c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 23. października br. l. 104.227 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami w powołanem ogłoszeniu podanymi, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, w dniu 27. listopada 1899 od godziny 9 rano począwszy, trzecia publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru należytości mytniczych na stacyach w:

1. Borku fałęckim,
2. Gaju,
3. Krzyszkowicach i
4. Łapanowie.

Pisemne oferty mogą być wniesione najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 27. listopada br. tj. do rozpoczęcia ustnej licytacyi, do rąk Naczelnika podpisanej Dyrekcyi lub do rąk komisarza licytacyę przeprowadzającego. Oferty pisemne później wniesione nie będą przyjęte.

O bliższych warunkach dzierżawnych i licytacyjnych można się poinformować u podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego, w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie powiat, Krakowie miasto, Trzebini i Wieliczce, tudzież w Magistracie stoł. król. miasta Krakowa.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. E. 148/99 11 (9016 2—3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 14. grudnia 1899 o godz. 10 rano w sali Nr. 21 licytacya następujących majętności:

1) Krechów whl. 504 tut. tut. ks. gr. dla większych posiadłości na 101.405 złr. oszacowanej,

2) Ruda krechowska l. wyk. hip. 467 tut. ks. grunt. dla w. p na 28305 złr. ocenionej,

3) Chamy whl. 468 tut. ks. gr. dla w. p. na 18.200 zł. ocenionej,

4) Brzyszcze z przyległ. Żuki whl. 499 tut. ks. gr. dla w. p. na 13365 złr. ocenionej,

5) Szabelnia lwh. 500 tut. ks. gr. w. p. na 10.546 zł. ocenionej,

6) Hucisko lwh. 515 tut. ks. gr. w. p. na 2.300 zł. ocenionej,

7) Prowale lwh. 546 tut. ks. gr. w. p. na 5.380 zł. ocenionej,

8) Fojna lwh. 558 tut. ks. gr. w. p. na 49.977 zł. ocenionej, wreszcie

9) Horbowice lwh. 561 tut. ks. gr. w. p. na 8.570 zł. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 67.603 zł. 34 ct., ad 2) 18.870 zł., ad 3) 12.133 zł. 34 ct., ad 4) 8.910 zł., ad 5) 7.030 zł. 67 ct., ad 6) 1.533 zł. 34 ct., ad 7) 3.586 zł. 67 ct., ad 8) 33.318 zł., zaś ad 9) 5.713 zł. 34 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomych lub nieobecnych wierzycieli, którym edykt licytacyjny wcześnie doręczonym by nie został, tudzież dla tych, którzyby z prawami swemi po dniu dzisiejszym do hipoteki weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Maksa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. października 1899.

L. cz. E. 59/99 (3) (9329 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga, odbędzie się dnia 25. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya realności lwh. 803, 2/3 części realności lwh. 804 i połowy realności lwh. 805 ks. gr. gm. Przysietnica objętych, Stanisława Wolanina własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1055 zł.

Najniższa cena wynosi 703 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. E. 1016/99 (4) (8724 2—3)

Na żądanie Tomasza Jasnosza, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Jarosławiu, licytacya realności whl. 12 i 13 ks. gr. gm. Munina, Jędrzeja i Jadwigi z Mrozowiczów Burych własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 12 na 629 zł. 25 ct., realność lwh. 13 na 372 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 12 kwotę 419 zł., zaś realności lwh. 13 kwotę 248 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 21. października 1899.

L. cz. E. 4126/99 (5) (9227)

Na żądanie p. Ludwika Jekel, właściciela realności w Kutach, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Kuty, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 477 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 280 zł. 43 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. E. 1154/98 (5) (9226 1—3)

Na żądanie Jakiema Lapczaka z Siemikowiec, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9½ rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności objętej lwh 34 ks. gr. gm. kat. Siemikowce, dłużnika Hrynia Derkiewicza własnej, składającej się z parceli gr. 511 roli, 512 roli i 593 roli.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 180 zł.

Najniższa cena wynosi 120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. E. 1859/99 (5) (8432)

Na żądanie Anny Rozlepitowej, odbędzie się dnia 16.grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Jarosławiu, licytacya realności wyk. hip. l. 387 gminy Pełkinie, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 2 krów i 1 wozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1835 zł., przynależności zaś na 78 zł.

Najniższa cena wynosi 1275 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 31. sierpnia 1899.

L. 33.002|99. (9279 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych, na rok 1900 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1900 do 31. grudnia 1902, rozpisuje się trzecią i ostatnią licytacyę na dzień 30. listopada 1899.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2 godziny z południa dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej, do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od mięsa i wina:

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	od wina	od mięsa	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Wadyum 10% złr	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się	Uwaga
1	Jodłowa	1		454	44	45	III.	dnia 30. listopada 1899 od godz. 9 do 1 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie	Każdy dzierżawca podatku spożywczego od wina obowiązany jest po myśli §. 2 ust. kraj. z 4. lipca 1899 Dz. u. k. Nr. 93 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Przecław	1	—	500	20	50	„		
3	Szczucin	1	—	1.054	54	105	„		
4	Wojnicz	1	—	2.762	40	276	„		
5	Pilzno	—	1	153	—	15	„		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. 1295/98 (5) (9365 1—3)

Dnia 12 grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya ½ realności objętej lwh. 44 ks. gr. dla gm. kat. Łopuszanka wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła i wozu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 270 zł., przynależności zaś na 49 zł.

Najniższa cena wynosi 212 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

arunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 listopada 1899.

L. cz. E. 418|99 (7) (9154 1—3)

Dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 7|20 części realności lwh. 284 Głogów objętych, a Laji Ryfki 2-im. Karpf własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1058 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 705 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 279/99 (5) E. 418/99 (3) (9194)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 1 odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 9 i 11 rano licytacya następujących nieruchomości: 1. a) 1|3 części lwh 134 kgr. Mosty wielkie ocenionej na 13 zł. 60 ct b) 1/6 części lwh 136 kgr. Mosty wielkie ocenionej na 72 zł. 50 ct., c) 1|4 części lwh. 566 kgr. Mosty wielkie ocenionej na 94 zł. 3 ct., 2. a) gruntów lwh. 75 kgr. Derewnia ocenionych na 91 zł., b) gruntów lwh. 352 kgr. Bojaniec ocenionych na 70 zł. 66 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi przy pierwszej posiadłości ad a) 9 zł 6 ct., ad b) 48 zł. 33 ct., ad c) 62 zł 68 ct, przy drugiej posiadłości ad a) 60 zł 67 ct., ad b) 47 zł. 11 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. E. 488/99 (4) (7905)

Na żądanie Naftalego Frommera w Żurawiczkach, odbędzie się dnia 16 grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Jarosławiu licytacya realności lwh. 353 gminy Żurawiczki Michała i Teresy Szewczyków własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2·05 zł

Najniższa cena wynosi 1336 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 9. września 1899.

L. cz. E. 1126/99 (7) (9128)

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi zastąpionego przez dr. Wilhelma Dadleza adw. w Krakowie odbędzie się dnia 18 grudnia 1899 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya 1/3 części realności lwh. 158 ks. gr. gm. Stróżna objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 380 zł.

Najniższa cena wynosi 253 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 22. października 1899.

L. cz. E. 473/98 (3) (8971)

Na żądanie Izaaka Gildenera kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 15 grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacyi połowy realności objętej wykazem hipotecznym 430 ks. gr. gm. Żurawno, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1459 zł. 95 ct

Najniższa cena wynosi 724 zł. 97 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 2. października 1899.

L. cz. E. 1394/99 (1) (9193)

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, odbędzie się dnia 15 grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, licytacya 1/4 części ciała hipot wyk. hip. 349 na Abrahama Dyma zapisanej, ocenionej na 375 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 187 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 15 października 1899.

L. cz. E. 534|99 5 (9026)

Na żądanie Andrucha Stefaniszyna w Mieczyszczowie, zastąpionego przez adw. dr. Czajkowskiego odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacya realności lwh. 250 ks. gr. gm. kat. Mieczyszczów objętej, a składającej się z p. b. 213, 569|1, 570|1, p. gr. 568|1, 1839, 1840, 1842/1 będącej własnością śp. Naści Stefaniszyn.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 417 zł.

Najniższa cena wynosi 278 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, 13. października 1899.

L. 44550 (9370)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru należytości mytowej na stacyach mytniczych w Drohomirczanach, Kłubowcach, Lachowcach, Łdzianem i Rosulnie bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1900 do końca grudnia 1900, ewentualnie warunkowo, to jest gdyby wypowiedzenie w czas nie nastąpiło, także na rok 1901 i 1902 rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie ponowną licytacyę na dzień 28. listopada 1899 o godzinie 9 rano.

Przy każdej z tych stacyj mytniczych pobierać się ma opłata mytnicza za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania ustanawia się przy stacyi

w Drohomirczanach 5400 zł.
w Kłubowcach 2303 zł.
w Lachowcach 2507 zł.
w Łdzianem 510 zł.
w Rosulnie 562 zł.

Licytacya ustna odbędzie się w dniu 28. listopada 1899.

Tak do ustnej licytacyi jakoteż do ofert pisemnych, należy złożyć względnie dołączyć wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Otwarcie ofert pisemnych, które należy wnosić najpóźniej do godziny 1 z południa dnia 27. listopada 1899 na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego nastąpi dnia 28. listopada 1899 po zamknięciu ustnej licytacyi.

Oddanie wydzierżawionej stacyi w fizyczne posiadanie dzierżawcy nastąpi dnia 1 grudnia 1899.

Dalsze warunki przeglądnąć można w tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. E. 435|99 (6) (9334 2—3)

Dnia 15 grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh 237 Bratkowice objętej a Pawła Sachcika własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy i wieprza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 349 zł. 50 ct., przynależności zaś na 48 zł.

Najniższa cena wynosi 198 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. E. 139/99 (6) (9204)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 godz 9 przed południem licytacya 55|70 części posiadłości whl. 185 w Chlewczanach, ocenionej wraz z przynal. na 793 zł. i realności lwh. 186 tejże gminy ocenionej na 55 zł.

Najniższa cena wynosi 55/70 części whl. 185 528 zł. 67 ct. a whl 186 kwotę 18 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 15. października 1899.

L. cz. E. 846|98 (10) (9082 1—3)

Dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2. licytacya realności pod N. domu 191 w Jaworowie położonej objętej lwh. 429 i 432 ks. gr. gminy Jaworów wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę oceniono na 8987 zł., a mianowicie lwh. 429 na 3415 zł., lwh. 432 na 5572 zł., przynależności zaś na 357 zł.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5734 zł.

Warunki licytacyjne i dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E. 273|99 (5) (9341 2—2)

Sprostowanie.

W sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego o licytacyę realności lwh. 271 ks. gr. gm. Wiewiórka t. s. edykt licytacyjny z dnia 12. października 1899 l. cz. E. 273|99 (4) prostuje się w ten sposób, że nieruchomość wystawioną na licytacyę oceniono na 6325 zł., zaś najniższa oferta wynosi 4216 zł. 68 ct.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 8. listopada 1899.

L. cz. E 2271|99 (2) (9388 1—3)

Na żądanie Benjamina Leiby Bleimana kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 25. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 w Stanisławowie, licytacya realności objętej lwh. 2446 ks. gr. gm. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2798 zł. 30 ct.,

Najniższa cena wynosi 1399 zł. 15 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 386|99 6 (9155 1—3)

Dnia 15. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II. licytacya realności lwh. 180 i 5|6 części realności lwh. 779 Bratkowice objętych a Tomasza Grendysy własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 170 zł.

Najniższa cena wynosi 113 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 389/99 (5) (9045)

Na żądanie Jakóba Stolzberga w Leżajsku odbędzie się dnia 11. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w budynku apteki w Rohatynie licytacya realności lwh 683 ks. gr. gm. kat. Putiatyńce objętej, tudzież realności lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Zołczów - Danilcze objętej, dłużnika Mikołaja Biłyk własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 210 zł., a mianowicie realność lwh 170 ks. gr. gm. Zołczów - Danilcze na 50 zł. zaś realność lwh. 683 ks. gr. gm. Putiatyńce na 160 zł.

Najniższa cena wynosi 140 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom prawnym, niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. budynek apteki.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 26. września 1899.

L. cz. E. 503/99 (4) (9235)

Na żądanie p. Jakóba i Chaji Thau, odbędzie się dnia 11. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya całej realności lwh. 634 ks. gr. gm. Trójca objętej, składającej się z p. gr. 255/1 i 1182/3, tudzież połowy realności whl. 635 ks. gr. tej samej gm. objętej, składającej się z pb. 463 na której znajduje się chata mieszkalna, szopa i kurnik.

Nieruchomości te. wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) realność whl. 634 na 175 złr., b) połowa realności whl. 635 na 133 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 116 zł. 67 ct., zaś ad b) kwotę 66 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 25. października 1899.

L. cz. E. 729|99 (3) (8999 1—3)

Dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutej licytacya realności wyk. hipot. 394 gm. Padew.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3305 zł 22 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 2 listopada 1899.

Konkursa.

L. cz. Praez. 402 19|99 (9265 2—3)

Sąd powiatowy Milówka przyjmie zaraz pisarza rutynowanego z dobrem szybkiem pismem za wynagrodzeniem od 1 do 1 zł. 25 ct dziennie.

Milówka, 15. listopada 1899.

L. 12.021 pr. (9351 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady oficyała Namiestnictwa z systemizowanymi poborami X. klasy rangi, ewentualnie kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 grudnia br.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posada kancelisty Namiestnictwa nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14. listopada 1899.

L. 5684. (9354 1—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały rady miejskiej z dnia 13. lipca 1899 rozpisuje się na posadę kasyera miejskiego konkurs pod następującymi warunkami:

Kompetenci mają się wykazać że nie przekroczyli 40 roku życia i są zdrowi, następnie, że zdali egzamin państwowy z rachunkowości i mają się wykazać, jakie ukończyli studya.

Płaca roczna wynosi 500 zł.

Posada będzie obsadzoną prowizorycznie a w razie zadowalniającej służby kandydata może nastąpić stabilizacya na posadzie a w takim razie liczą się dwa kwinkwenia po 100 zł. a. w. i prawo do emerytury.

Kaucya służbowa wynosi 800 zł.

Podania wnosić należy na ręce burmistrza do 20. grudnia 1899.

Kałusz, 17. listopada 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 8/99 (1) (9251 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Salamona Nadla, protokołowanego kupca w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Bolesława Dzianotta a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Jana Dzierżyńskiego a zastępcą tegoż p. adw. dr Roderyka Alsa w Rzeszowie

Wierzycieli wzywa sie niniejszem, aby na terminie dnia 4 grudnia 1899 godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie w dniu 4. stycznia 1900 r. o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawili, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. S. 10/99 1 (9359 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Altera Spielera handlarza zbożem i drzewem w Rzędzinie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. St. Łahociński, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Abraham Salz, adw. w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 30. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 10. stycznia 1900 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 6. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem. do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 18. listopada 1899.

L cz. S. 1/99 (1) (9252 2—3)

I. Na mocy §. 62 u. k. wprowadza się postępowanie konkursowe na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym tudzież na majątku nieruchomym, znajdującym się w krajach w których ustawa konk. z dnia 25. grudnia 1868 l. 1. Dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, do Moritza vel Mozesa Bandlera i Oskara vel Caskla Bandlera należącym i do kierowania tą masą rozbiorową c. k. radcę Sokala komisarzem konkursowym się ustanawia.

II. Tymczasowym zarządcą masy mianuje się p. adw. dr. Salomona Blausteina a do wyboru stałego zawiadowcy masy, zastępcy i wydziału wierzycieli wyznacza się w myśl §. 74 ust. konk. termin na 21 listopada 1899 o godz 9 rano, zaś do likwidacyi w ciągu 4 tygodni zgłosić się mających wierzytelności na dzień 12. grudnia 1899 o 9 godzinie rano.

III. Dla braku wymogów §§. 98 i 99 u. k. na teraz uwięzienie kredytaryuszy nie zarządza się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. S. 2/99 (1) (9253 2—3)

I. Na mocy §. 62 u. k. wprowadza się postępowanie konkursowe na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym, tudzież na majątku nieruchomym znajdującym się w krajach w których ustawa konk. z dnia 25. grudnia 1868 Dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje do Mandla Bandlera i Jakóba Wolfa Bandlera należącym i do kierowania tą masą rozbiorową c. k. Radcę Latoszyńskiego komisarzem konkursowym się ustanawia.

II. Tymczasowym zarządcą masy mianuje się p. adw. dr. Maurycego Sokala a do wyboru stałego zawiadowcy masy, zastępcy i wydziału wierzycieli wyznacza się w myśl §. 74 ust. konk. termin na 21. listopada 1899 o godz. 9 z rana, zaś do likwidacyi w ciągu 4 tygodni zgłosić się mających wierzytelności na dzień 12. grudnia 1899 o godzinie 9 rano.

III. Dla braku wymogów §§. 98 i 99 u. k. na teraz uwięzienie kredytaryuszy nie zarządza się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3. listopada 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 129/99 (9091 3—3)

Jan Różański z Przeworska uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Szymona Lisiewicza z Przeworska

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 19. października 1899.

L. cz. VII. 214/96 3 (9066 3—3)

Dla uznanego marnotrawnym Oleksy Stecyna z Sokoli ustanowiony został kuratorem Michałko Kurylec, gospodarz w Sokoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 15. września 1899.

L. cz. L. 12/99 3 (9159 3—3)

Fewdosia Fedyszyn uznana głupkowatą. Kuratorem ustanowiony Martyn Strutyński z Pojła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5. września 1899.

L. cz. P. 100/99 8 (9085 3—3)

Stanisław Romański syn Wojciecha i Katarzyny z Brodeł uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Feliks Płanka z Brodeł.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. L. 2/99 (9092 3—3)

Ołeksa Matwijiszyn z Mostów małych został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Andrucha Sołoduchę z Hrebennego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 14. sierpnia 1899.

L. cz. L. 6|99 (9090 3—3)

Katarzyna Kluz, Barbara Kluz i Salomea Kluz z Markowy uznane za umysłowo niedołężne, kuratorem ustanowiono Marcina Czesnara z Markowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 19. października 1899.

L. cz. L. 9/98 7 (9020 3—3)

Laura Dobrzańska z Staregomiasta uznana umysłowo chorą. Kuratorem tejże Dmytro Dobrzański ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Staremiasto, dnia 5. maja 1899.

L. cz. P. 265|98 9 (9028 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie Oddział IV. uznaje Annę Radkowską za obłąkaną, kuratorem Antoni Radkowski.

Stanisławów, 10. sierpnia 1899.

L. cz. L. 13/99 3 (9228)

Jan Nowicki z Brzeźca uznany został umysływo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Szkapiaka z Brzeźca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 4. października 1899.

L. cz. IV. 396/97 4 (9190)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Tymofija Harasymiuka z Kobak marnotrawcą i ustanawia dlań kuratora w osobie Demiana Harasymiuka z Kobak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 6 października 1898.

L. cz. L. 2|99 9 (9186)

Michał Kuźma z Cisny został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Pliszkę z Cisny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 9 listopada 1899.

L. cz. P. 126/99 6 (9007)

Dla marnotrawnej Maryanny Zyzak z Trzebinii w miejsce Jana Kezła ustanawia się kuratorem Józefa Dudka z Trzebinii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 12. października 1899.

L. cz. L. 1/99 i L. cz. L 3/99 (9094 1—3)

Władysław Zbański uznany umysłowo chorym. Kuratorem Jan Olbert z Maliczkowiec. Tomko Łeśków uznany marnotrawcą. Kuratorem Paweł Wercholak z Popielan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 12. października 1899.

L. cz. P. 98|99 (9036 1—3)

Tomko i Jewka Tokarczuk z Zielonej uznani marnotrawnymi. Kuratorem Wojciech Zahorodny.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 31. sierpnia 1899.

L. cz. P. 242|99 5 (9038 1—3)

Franciszek Łopata z Rudnika uznany marnotrawcą, kuratorem Karol Jędrzejowski.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, d. 6. października 1899.

L. cz. P. 133/99 7 (9201 1—3)

Dla umysłowo chorego Jana Skidana z Podhajec ustanowiono kuratora Wacława Dama z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. L. 13/99 7 (9220 1—3)

Maryę Bałuch uznano marnotrawną, kuratorem ustanowiono Iwana Chominę w Orzechowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 3. października 1899.

L. cz. P. 65|99 4 (9233 1—3)

Wasyl Bułańczuk z Dołhej uznany marnotrawcą, kuratorem Martyn Hanycz z Dołhej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. P. 185/99 13 (9221 1—3)

Karol Batko ze Stryja został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Worobca ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 23. października 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 176/99 (2) (9373)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 318 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 16. listopada 1899 pod napisem „Jestem" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 listopada 1899.

L. cz. Pr. 177/99 (2) (9372)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 318 czasopisma „Kuryer lwowski" z dnia 16. listopada 1899 pod napisem "Czyja wina" od słów „A kampania ta" do "niezgodne" i od słów „Jeśli więc proces" do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. Pr. III 95/99 2 (9378)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 p. k. Zamieszczone w Nr. 260 czasopisma „Głos Narodu z dnia 16. listopada 1899 ustępy artykułów

I. Na stronie 4, łam 2, pod tytułem „Na prezydenta sądu wyższego Tchórznickiego" od słów „I potem" do „diamozia" zawiera znamiona występkuz §§. 300, 491, ustawy karn. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 l. 8 dz. p. p.,

Na str. 5, łam 1, 2 i 3 pod tytułem „Radca Kulawski sądzi" a) od słów „w którym" do „recydywistę" b) od „zdumienie" do „kompetencyi" c) od „napisany" do „przygotowany" d) od „za całe" do „niewiele" zawierają znamiona występku z §§. 491, 492, 493 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 l. 8,63 dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych ustępów.

Kraków, 18. listopada 1899.

Z. 257 (8980)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. October 1899, D. 321/1, über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft die Weiterverbreitung der Nummer 289 der Zeitschrift: "Narodni Listy" (Morgen-Ausgabe) vom 18. October 1899 wegen des Artikels: „Delny parlament. Z Vidne, 17. rijna" in der Stelle von „Ve vsech parlamentech" bis „vlada minority" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1899, Pr. 4/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 3 November 1899 wegen des Artikels: „Jeste affera Polenska. Odhaleni rabina Moldavo ohledne rituelni vrazdy" in der Stelle von „Tento rabin" bis „moznou neni" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1899, Pr. 69/2, die Weiterverbreitung der Nummer 251 der Zeitschrift: „Hlas" vom 4. November 1899 wegen der Artikel: „Z Kyjova" und „Z Kyjovska" (Na dusicky o pul. 5 hodine rano) in der Stelle von „Dnes na pamatku vernych" bis „ale ne kazdou sobotu" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. November 1899, Pr. 47, die Weiterverbreitung der Nummer 126 der Zeitschrift: „Nasinec" vom 1. November 1899 wegen der Stelle von „Meli jsme prilezitost" bis „p. ministr prohlasil" des Artikels: „K udalostem v Holesove" nach Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. November 1899, Pr. 48/2, die Weiterverbreitung der Nummer 127 der Zeitschrift: „Nasinec" vom 3. November 1899 wegen der Stelle von „Nelze mlceti" bis „jejich chovani zhorsilo" des Artikels: „Z Uh.-Hradiste. Demonstrace u nas" nach Art IV des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Z. 258 (9021)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1899, Pr. 461/2, die Weiterverbreitung der Nummer 387 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy" vom 1. November 1899 wegen des Artikels: „Ku vrazde v Polne" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1899, Pr. 462|2, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 4. November 1899 wegen der Stelle von „Pocitali jsme" bis „hlasovali, hlasovali" des Artikels: „Nejrozhodnejsi opposice" nach §. 63 St. G. und wegen des Artikels: „Slava Moravе" nach §. 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1899, Pr. 61|1, die Weiterverbreitung der Probe-Nummer der Zeitschrift: „Neodvisle Listy" vom 4. November 1899 wegen der Stellen von „Je to veru" bis „pomaha", von „aby videla sama sebe" bis „stoji" und von „A kdyz znova" bis „tem druhym?" des Artikels: „Po prvem setkani" nach §§. 65 a, 305 und 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1899, Pr. VIII 55/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Jicinsky Obzor" vom 4 November 1899 wegen der Stelle von „at jiz v ramci" bis „bez toho ramce" des Artikels: „Verejnou schuzi Politickeho klubu pro mesto Jicin a okoli" nach §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1899, Pr. 156, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung" vom 1. November 1899 wegen des Artikels: „Laufpaß den tschechischen Krämern" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1899, Pr 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 3 November 1899 (zweite Auflage) wegen des Artikels: „Jeste affera Polenska. Odhaleni rabina Moldavo obledne rituelni vrazdy" in der Stelle von „kona li se obrizka" bis „moznou neni" nach §. 24 Pr. G. und §. 489 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 115.458.

OBWIESZCZENIE

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi **c. k. Namiestnictwo w Wiedniu** rozporządzeniem z 14. listopada b. r. l. 102.166 wzbroniło przywozu zwierząt racicowych z powiatów Borszczów i Myślenice do Austryi niższej.

Przywóz jednak bydła rogatego przeznaczonego na rzeź do Wiednia (St. Marx) dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1. Na paszportach bydlęcych weterynarz urzędowy ma potwierdzić, że miejsce pochodzenia zwierząt jest wolne od zarazy, a stan zdrowia zwierząt jest niepodejrzany;

2. Wagony, do których załadowano takie zwierzęta, mają być zaopatrzone kartkami z napisem: "Zwierzęta podejrzane o zarazę" („seuchenverdächtige Thiere"), podobnie jak wagony, którymi się przewozi bydło podejrzane o zarazę płuсną na wiedeńską centralną targowicę bydlęcą (na targ kontumacyjny).

3. Takie zwierzęta wolno przywozić na sprzedaż tylko w piątek każdego tygodnia.

4. Wyładowanie tych zwierząt ma się odbyć na dolnej części rampy zwierzęcej, a po weterynarskich oględzinach mają być zwierzęta, jeżeli się okażą zdrowemi, odprowadzone do stajen rzeźni w St. Marx najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i przez bramę tam się znajdującą; po odprowadzeniu zwierząt należy odnośną drogę oczyścić i odwietrzyć.

5. Do wyładowania i pędzenia takich zwierząt należy używać osobnych ludzi, którzy nie mają żadnego zajęcia w innych oddziałach targowicy, a których po uskutecznieniu wyładowania należy najgruntowniej oczyścić i odwietrzyć pod kierownictwem i nadzorem weterynarskim.

W tym celu należy takich ludzi zaopatrzyć w osobną odzież podobnie jak to jest przepisane §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 19. lipca 1879 (Dz. u. p. Nr. 108 i 108) dla robotników używanych do odwietrzania wagonów.

6. Nadeszłe zwierzęta mają być sprzedane w sobotę w czasie od godz. 9 do 2 na targu kontumacyjnym, a następnie odwiezione zaprzęgami końskimi do rzeźni w Gumpendorf, Meidling i Hernals i tu ustawione w oddziałach stajen, przeznaczonych wyłącznie do tego celu (w stajniach kontumacyjnych).

Wozy, użyte do przewozu, muszą w każdym razie być poddane przepisanemu oczyszczeniu i odwietrzeniu pod nadzorem weterynarskim jeszcze przed opuszczeniem odnośnej rzeźni.

Odwietrzenie ma być potwierdzone w sposób przepisany dotyczącą ustawą.

7. Bydło rogate nie odwiezione w tym samym dniu, ma być bezwarunkowo odprowadzone do rzeźni w St. Marx i tu poddane rzezi.

8. Wszystko bydło ma być zabite w tym tygodniu, w którym je sprowadzono.

9. Sprowadzanie z będących w mowie obszarów zamkniętych z powodu zarazy pysko-racicowej bydła przeznaczonego na rzeź wprost przez rzeźników, jest dozwolone przy zachowaniu pod tym względem obowiązujących przepisów.

Te przepisy nie naruszają tranzytowego ruchu kolejowego wzmiankowanymi zwierzętami z tych powiatów przez Austryę niższą.

Przekroczenia powyższych zarządzeń, które obowiązują od 18. listopada b. r., karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. listopada 1899.

L. 116 184.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14. listopada 1899 l. 38.020 z **ograniczeniami przywozu świń z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.**

Dodatkowo do obwieszczenia z dnia 4. listopada 1899 l. 36 409 (tutejsze obwieszczenie z 11. listopada b. r. l. 111.583 ogłoszone w Gazecie lwowskiej z 16. listopada 1899 Nr. 261) zarządziło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 14. listopada b. r. l. 38.020 co następuje:

Z powodu dalszego zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazany jest przywóz świń do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa:

I. Z Węgier.

a) z następujących powiatów: Baranyavar (komitat Baranya), Központ, Meszö-Keresztes (komitat Bihar), Sopron (komitat Sopron), Német-Ujvar, St. Gotthard (komitat Vas);

b) z miasta municypalnego Nagyvárad, wreszcie z zakładu tuczenia świń w Kobanyi, z miasta Budapesztu i z powiatów Felse-Kecskemet, Also-Pest, Also-Pilis, Also-Vacz, Felsoe Pilis i Felsoe-Vacz.

II. Z Kroacyi-Slawonii.

a) Z następujących powiatów: Kriżevci, (komitat Belovar-Križevci), Brod (komitat Požega), Vinkovce, Vnkovar (komitat Sriem), Novimarof, Zlatar (komitat Varavdin), Virovitica (komitat Virovitica), Stubica, Sv. Ivan-Zelina (komitat Zagreb);

b) z miast municypalnych Križevci, Osiek (Essek).

Powyższe rozporządzenie obowiązuje natychmiast.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. listopada 1899.

L. Dzien. hip. 414/99 (8759 1—3)

Niewiadomym Zofii z Łaszkiewiczów Pollakowej i Weronice z Łaszkiewiczów Dolskiej przedtem w Samborze zamieszkałym ma być doręczoną uchwała tabularna z 1. kwietnia 1899 l. hip. 155/99, dozwalająca prenotacyi prawa własności realności w Dubiecku wyk. 129.

Ustanowiony dla strzeżenia praw tychże Antoni Motyl w Dubiecku będzie je zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub nie ustanowią pełnomocnika na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, 22. lipca 1899.

L. 349 (9281 2—3)

Dr. Juda Wartmann wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 11 listopada 1899.

L. cz. Cg. II. 330|99 (1) (9211 3—3)

Przeciw nieobecnemu Izydorowi Weber restauratorowi przedtem we Lwowie, wniósł Zakład kąpielowy św. Anny „Wczelak, Szulz, Milski“ we Lwowie przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie skargę o uznanie kontraktu najmu z daty Lwów 20. lipca 1898 l. rep 9028 za rozwiązany i uznanie kaucyi 650 zł. przez pozwanego złożonej za przepadłą.

Pierwsza audyencya odbędzie się 6. grudnia 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Szymon Flächner we Lwowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział II.

Lwów, dnia 12. listopada 1899.

L. cz. C. II. 125/99 3. (9307 2—3)

Przeciw Zallelowi, Schai i Ruchli Rosenfeldom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Markusa Rosenfelda w Podwołoczyskach pozew o uznanie prawa własności 1/4 części parceli bud. l. kat. 235 ks. gr. gm. Staromiejszczyzna z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 listopada 1899.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się pana adw. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach

Oddział II., dnia 30 października 1899.

L. cz. C. I. 90/99 1 (9301 2—3)

Przeciw Józefowi Gockowi z Międzyczerwiennego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Gocka z Międzyczerwiennego pozew o 400 zł. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 listopada 1899 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Gocka ustanawia się pana Józefa Takuśkiego w Międzyczerwiennem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gocka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu

Oddział I., dnia 23 października 1899.

L. 109456 (9320)

OBWIESZCZENIE.

Przeciętną cenę targową we Lwowie w październiku 1899 za zabitą świnię, która w myśl Cesarskiego rozporządzenia z 2 maja 1899 Dz. u. p. 81 o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń ma służyć za podstawę do wynagrodzenia za świnie w myśl tego rozporządzenia w listopadzie 1899 wybite, ustanawia się na 61 ct. za jeden kilogram.

Co się podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 listopada 1899.

L. cz. Pr. 2351 18/99 (9322)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną w dniu 1 grudnia 1899 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych dr. Józefa Kaisera Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Mieczysława Schätzla, Michała Palucha, Juliusza Homolacza i dr. Józefa Grzybczyka.

Wadowice, 17 października 1899.

L. 119933/99 (9371 1—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1899 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1899 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 4. grudnia 1899 aż do 31. stycznia 1900 r. przy urzędzie wykupna tytoniu. w Monasterzyskach od 1. do 30. grudnia 1899 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1. grudnia 1899 do 31. stycznia 1900.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1900 należy najdalej do końca lutego 1900 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3. października 1865 do l. 31912, wymienić

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą karani według istniejących ustaw.

W skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 15. października 1895 l. 39202 ogłasza się, że w ścisłem wykonaniu przepisu §. 13 instrukcyi dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie z roku 1869, bezwarunkowo nie będą wydane licencye do uprawy tytoniu tym gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowemi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1899/1900 wynagrodzenia za odstawienie tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 27. sierpnia 1897 l. 78084.

Lwów, dnia 17. listopada 1899.

L. 360 (9316 3—3)

Jan Staruszkiewicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 17. listopada 1899.

L. 7448/94 (9208)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu oddział III. ogłasza niniejszem, że Generalna c. k. Dyrekcya austr. kolei państwowych imieniem Wysokiego Skarbu jako prawonabywcy c. k. uprzyw. gal kolei Karola Ludwika przez pełnomocnika dr. Adama Henzla wniosła podanie, którem prosi o zarządzenie wydzielenia pewnych przestrzeni gruntowych zajętych pod budowę drugiego toru kolejowego na linii Kraków Lwów w gminach katastralnych Pełkinie, Wierzbna, Kruhel pełkiński, Kruhel pawłosiowski, Jarosław, Munina i Tuczempy i przeniesienie tychże przestrzeni wolnych od wszelkich ciężarów hipotecznych do księgi kolejowej dla c. k. uprzyw. gal. kolei Karola Ludwika linia Kraków-Lwów, istniejącej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej zarządza się się postępowanie edyktalne w myśl §. 19 do 34 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. a w szczególności edyktem w tut. gmaahu sądowym, dalej w gmachu c. k sądu obwodowego w Przemyślu, tudzież w gminach katastralnych Pełkinie, Wierzbna, Kruhel pełkiński, Kruhel pawłosiowski, Jarosław, Munin i Tuczempy, tudzież jednorazowo w Gazecie lwowskiej umieszczonym, pozostawiając stronom interesowanym wolność przejrzenia tego podania z załącznikami w tus. registraturze, wzywa się wszystkich którzyby powyższem żadaniem czuli się pokrzywdzonymi, aby najpóźniej do dnia 14. grudnia 1899 swe roszczenia w tut. sądzie piemnie lub ustnie zgłosili, gdyż późniejszych zgłoszeń się nie uwzględni.

W szczególności zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych co do ich ciężarów hipotecznych, których zrealizowanie mogłoby doprowadzić do przymusowej sprzedaży gruntu kolejowego, zawiadamia się przez doręczenie napisów z dołożeniem, że ich milczenie uważanem będzie za przyzwolenie na przeniesienie w mosie będących przestrzeni bez ciężarów.

Prawa rzeczowe, któreby w dniu przybicia niniejszego edyktu w tut. sądzie lub po tymże dniu na powyż wydzielić się mających gruntach przeciw poprzednikom kolei były nabyte nie zostaną uwzględnione, przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej.

Edykt przybitym zostanie w tut. sądzie dnia 31. października 1899.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jarosław, dnia 22. grudnia 1898.

L. cz. C. XIII. 1097/99 (1) (9174)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Izakowi Porjesowi, Józefowi Porjesowi i Racheli Heni 2 im. Sznapek z domu Porjes przedtem we Lwowie, wniosło przełożeństwo Zboru izraelickiego imieniem szpitala izraelickiego we Lwowie przez adw. dr. S. Landesbergera we Lwowie skargę o uznanie, że cała realność pod lk. 62¾ we Lwowie obj. whl. 37/III. gm m. Lwowa stanowi własność powodowego szpitala.

Ustna rozprawa odbędzie się 29. grudnia 1899 go1z 9 przed południem w sali Nr. V., 3 piętro.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Józef Pająk we Lwowie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanową.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XIII.

Lwów, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. C. II. 289/99 (1) (9308)

Przeciw Agnieszce z Kopcińskich Ryniewiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Marcina Kopcińskiego z Woli Wadowskiej pozew o uznanie wyłącznej własności parceli budowlanej 40/1 i gruntowych lk. 692/1, 693|2, 694/1, 695|2, 696/1, 697|2, 698/1, 699, 700 w skład realności lwh. 61 ks. gr. Wadowice górne wchodzących i t. p.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 22 grudnia 1899 w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu.

Celem strzeżenia praw Agnieszki z Kopcińskich Ryniewiczowej ustanawia się pana adw. dr. Maurycego Orlińskiego w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszkę z Kopcińskich Ryniewiczową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. firm. 531/99 poj. I. 270 (8749)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 23. września 1899 firm. 507|99 wpisano dnia 27 września 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Chaim Isak Derbfleisch“ dla przedsiębiorstwa handlu maką i wiktuałami w Busku, której dzierżyciel Chaim Isak Derbfleisch jest w Busku zamieszkały.

Złoczów, 29. września 1899.

L. cz firm. 558/99 poj. III. 47 (8703)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „H. Klapholz“ którą używać będzie Henoch Klapholz w Brzesku jako właściciel i podpisywać będzie takową H. Klapholz.

Siedzibą przedsiębiorstwa jest Pomianowa, przedmiotem przedsiębiorstwa jest dzierżawa młyna parowego w Pomianowej i młyna wodnego w Porębie spytkowskiej.

Kraków, dnia 30. września 1899.

L. cz. firm. 123/99 I. 9/99 (3) (8672)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Arnold Gronner“, której ten używać będzie jako dzierżawca o łat konsumcyjnych od trunków propinacyjnych i prowadzący handel drzewem oraz korą w Makowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 22. września 1899.

L. cz. firm. 557/98 poj. III. 49 (8704)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Estera Haber“ której używać będzie Estera Haber jako dzierżawczyni prawa propinacyi w Podgórzu, podpisując takową „Estera Haber“.

Kraków, dnia 30. września 1899.

L. cz. Firm. 564/99 stow. I. 629 (8700)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Brzeziu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Spółka ta zawiązała się w Brzeziu dnia 27. września 1899. Siedzibą spółki jest Brzezie.

Celem tejże jest udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, dania możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki. Odpowiedzialność członków spółki jest nieograniczona. Zarząd spółki składa się z przełożonego jego zastępcy i trzech członków. Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Członkami zarządu wybrani zostali: ks. Zygmunt Migdał, proboszcz w Brzeziu jako przewodniczący, Wojciech Włodarz, rolnik w Brzeziu jako zastępca przewodniczącego, Franciszek Godecki, kupiec w Brzeziu, Kajetan Kołosz, rolnik w Szczytnikach i Wincenty Włodek, rolnik w Czyżowie jako członkowie.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica na zewnątrz lokalu spółki umieszczona. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w Przewodniku kółek rolniczych.

Kraków, dnia 7. października 1899.

L. cz. Firm. 560/99 XVII 1/94 (8701)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków w dniu 18. grudnia 1898 uchwalono zmianę statutu w §§. 2, 5, 7, 8, 15, 18, 19, 26, 28, 32, 34, 35 i 38 wedle której zakres działania Towarzystwa ogranicza się jedynie do członków tak, że ograniczenie to ma zastosowanie odnośnie do wszystkich przepisów statutu, a więc nawet tam gdzie niema wzmianki, że interes ma być zawarty z członkiem.

Jedyny wyjątek stanowią interesa, które wolno stowarzyszeniu zawierać z nieczłonkami w myśl §. 85 ustęp 2 a i b ustawy z 25 października 1896 Nr. 220 dz. p. p.

W szczególności będzie Towarzystwo udzielało swoim członkom kredytu,

a) przez eskontowanie weksli,

b) przez udzielanie pożyczek za zastawem, warrantem itd. lub bez za ubezpieczeniem hipotecznem, to wszystko jednak w granicach ustępu 1, §. 5 statutu,

3. że zawiadomienia i wszelkie obwieszczenia, wychodzące od stowarzyszenia, będą podane do wiadomości przez ogłoszenie przynajmniej jednorazowe w którymkolwiek dzienniku krakowskim.

Kraków, dnia 7. października 1899.

L. cz. Nc. XIII 766|99 1 (8711 1—3)

Wskutek prośby Wincentego Satałeckiego, Karoliny Satałeckiej i Antoniego Jakobczyka sąd tutejszy wzywa tych, którzyby do zaintabulowanej na karcie C. poz. 2 wykazu hip. l. 76 ks. gr. gm. Nowa wieś narodowa, Wincentego i Karoliny małżonków Satałeckich własnej na podstawie aktu notaryalnego z dnia 26. października 1834 we formie prawa zastawu wierzytelności dla sumy 50 zł. pol. na rzecz małol. Jana Swierczkowskiego pretensye sobie rościli, by w ciągu roku tj. do 1. grudnia 1900 r. z takowemi do tut. sądu nie zgłosili, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Wincentego Satałeckiego i Karoliny Satałeckiej nastąpi wedle §. 118 ust hip. umorzenie i wykreślenie tego wpisu, kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Swierczkowskiego wzgl. tegoż spadkobierców ustanowiony został p. dr. Leopold Bader adw. w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 3. października 1899.

G. Zl. Firm. 623|99 (8669)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Przemyśl macht und, dass am 14. August 1899 die Firma Afterpächter der Bierpropination in Jaworów Salomon Siegel in das Register für Einzelfirmen eingetragen wurde.

Przemyśl, am 14. October 1899.

L. cz. E. 159/99 (4) (8665)

W sprawie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Abrahamowi i Rozalii Seidenfrauom o 100 000 koron z pn. w miejsce ustanowionego tus. uchwałą z d. 18. października 1899 E. 159/99 (2) kuratora adw. dr. Friedberga ustanowiono dr. Wojciechowskiego adw. w Krakowie kuratorem Abrahama i Rozalii Seidenfrauów.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 23. października 1899.

L. cz. Cw. XV. 3/99 (2) (8710)

Przeciw Janowi Gałęzowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności „Własna pomoc“ w Krakowie pozew o 750 zł.

Celem strzeżenia praw Jana Gałęzowskiego ustanawia się pana adw. dr. Jana Kołodziejczyka w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Kraków, dnia 25. października 1899.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. — Cena 1 zł.

1167

Jan Ihnatowicz
Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT“ „KRAJ“
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Nowo otworzony magazyn mebli
zaopatrzony w doborowe wyroby we Lwowie, ul. Akademicka l. 8, w podwórzu, poleca Szan. P. T. Publiczności
BOLESŁAW HASZCZYŃSKI. 1016
Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble tapicerowane, gięte i żelazne, wszystko po cenach najprzystępniejszych i rzetelną obsługą, poleca się łaskawej pamięci
Bolesław Haszczyński.

OKO PROROKA
znakomita powieść Władysława Lubicza
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

A. KRZYSZTOFOWICZ
Lwów, plac Halicki 2.
Dywany — Materye na meble — Firanki — Portyery — Chodniki.
Wybór kolosalny. Ceny mierne.
poleca
Makaty — Gobeliny, 1176
Parawany — Ekramy
Szaliki — Futra pod nogi.
Poduszki — Meszty tureckie

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

65 ct. pół klgr. kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Pościel najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców, u **Józefa Schustera,** Lwów, ulica Kopernika l. 5. 1050

Pomieszkanie złożone z dwóch dużych pokoi, przedpokoju i kuchni, z trzema wchodami — odpowiednie dla adwokata lub na bióro asekuracyjne — jest zaraz do najęcia przy ulicy Kościuszki l. 4.

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.
1009

Poszukuje się
Album Wileńskie
wydane w Paryżu przez J. K. Wilczyńskiego. Zgłoszenia do Muzeum przemysłowego w Ratuszu.

Pożyczki
od 500 zł. w górę, rzetelnie i dyskretnie załatwia. — Zapytania pod J. K. 789, Rudolf Mosse, Wien I.

Gorzelnik
teoretycznie i praktycznie wykształcony, z chlubnemi świadectwami i rekomendacyą, żonaty, lat 37, poszukuje posady. — W wolnym czasie przyjmie zajęcie kancelaryjne. — Łaskawe propozycye pod „POSADA“ do Ajencyi dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana.

P. T.
Mam zaszczyt zawiadomić Szacowną P. T. Publiczność, iż objąłem na własność od lat wielu zaszczytnie znany
MAGAZYN FUTER
po ś. p. P. Czapczyńskim,
który prowadzić będę nadal pod firmą:
M. A. AUGUSTYN
Lwów, ul. Teatralna l. 7, (naprzeciw głównego wejścia do kościoła katedr.)
Futra pozostałe do przechowania przez lato po ś. p. P. Czapczyńskim objąłem z masy konkursowej, które za okazaniem dawnych certyfikatów, wydaję.
Zaopatrzywszy mój magazyn w obfity zapas futer i materyj na wierzchy, starać się będę uczciwą pracą zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej P. T. Publiczności, której się polecam z głębokim szacunkiem
M. A. Augustyn, b. długoletni dysponent ś. p. P. Czapczyńskiego.
Cenniki na żądanie gratis. 936



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowacia.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

GLIŃSKO
Fabryka wyrobów ceramicznych ustawia i w porze zimowej znane swoje ogniotrwałe
piece kaflowe
począwszy od 35 zł. — Skład we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwiciery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy mierniczer raisceigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Powiększenia fotograficzne
aż do naturalnej wielkości
w artystycznem wykonaniu podług każdej fotografii
w formacie 37 × 45 cm.
zupełnie wierne oryginałowi.
Cena wraz z passe-partous **5 zł. 50 ct.** z przesyłką.
Zamówienia przyjmuje
A. Landowski, Lwów, Pasaż Hausmana.
Fotografię zwraca się nieuszkodzoną.

Dogodność.
W Wiedniu Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie majątków, domów, placów i t. d. — **Załatwia** wszelkie zlecenia. — **Dostarcza** cenniki towarów wiedeńskich. — **Rozpowszechnia** cyrkularze, cenniki i reklamy. — **Wskazuje** wszelkie adresa. — **Informuje w języku polskim** o handlu, przemyśle. — **Odszukuje** posady handlowe, reprezentacye, wspólników, kapitalistów. — **Dostarcza** robotników fabrycznych.
J. Hilkner,
Wien, Lange Gasse Nr. 44.
Na odpowiedź dołączyć 35 ct w markach pocztowych

Mariage
Bogate i znakomite małżeństwo, posag od 10.000 zł. do milionów, uczciwie i dyskretnie pośredniczą się. Zapytania adresować należy pod N. P. O. 8900. Rudolf Mosse, Wien I. — Anonimowe nie będą uwzględnione.

Masa woskowa
do zapuszczania podłóg
z fabryki
Fryderyka Schubutha
uznana została jako najlepsza.
Główny skład
Lwów, Rynek 45.

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.
Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców. kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach. **Ilustrowane cenniki gratis i franco.** Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33.
995

Lwowska Filia
Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3
(dawny lokal Banku kredytowego)
zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładkowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła takowe** do wypłaty, z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.
W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie. **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu** $4^1/_2$% **książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.**
Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych.
W zakres działania **Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a za tem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszów na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe. 1141

Oddział zastawniczy
Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły złoto i srebro (parter w podwórzu).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.